Nr. 88. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 10 Kwietnia 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 252 Mk — f. | 126 Mk — f | 63 Mk — f | 21 Mk — f |
| z odnoszeniem do domu | 276 „ — „ | 138 „ — „ | 69 „ — „ | 23 „ — „ |
| W Polsce: z przesyłką pocztową | 276 „ — „ | 138 „ — „ | 69 „ — „ | 23 „ — „ |
| W innych państwach | 30 „ — „ | 150 „ — „ | 75 „ — „ | 25 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 1 Mp.; w *Biurze dzienników* **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 1 Mp.*

# NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hocasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kaposzy ul. Jagiellońska l. 7;

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyński. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolger i Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje **Administracya „Nowej Reformy“** za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych oraz zwrot ... 

## Wybory w Czechach.

Kraków, 9 kwietnia.

Dnia 18 b. m. odbędą się w Czechach wybory do pierwszego parlamentu, zaś dnia 25 b. m. wybory do senatu. Z widoczną tremą rząd koalicyjny Tusara rozpisał te wybory. O ile możności starał się on skrócić okres wyborczej agitacyi. Jeszcze przed kilku tygodniami kształt i rozdział okręgów wyborczych stanowił ścisłą tajemnicę rządu, dnia 6 marca ogłoszona została dopiero cała ordynacya wyborcza, a tymczasem termin zgłaszania list kandydackich oznaczono już na 28 marca. Krótkość kampanii wyborczej będzie skompensowana jej intenzywnością. Wpłynie na to nadmiar stronnictw, które stają w szrankach wyborczych.

Nie licząc Węgrów, do walki wyborczej staną trzy narodowości: Czesi, Słowacy i Niemcy. — Każda z nich dzieli się na cały szereg stronnictw. I tak w obozie czeskim z osobnemi listami kandydackiemi występują następujące stronnictwa: partya mieszczaństwa czeskiego, narodowi demokraci, którzy zawarli sojusz wyborczy z t. zw. „agrarną opozycyą“, czescy klerykali, czechosłowacka partya przemysłowo-handlowa, niezawisła partya małych ludzi (!), republikańska partya czechosłowackiej wsi, to jest agraryusze, partya małych chłopów i komorników, wreszcie trzy partye socyalistyczne, a mianowicie: czeska socyaldemokracya, czescy socyaliści (Klofacz), socyalistyczna partya czechosłowackiego ludu pracującego (Modraczek).

Słowacy występują w czterech odrębnych partyach. A to: słowacka partya chłopska (Szrobar), słowacka partya narodowa, słowaccy klerykali, słowaccy socyaldemokraci.

Niemieckich partyj jest sześć: niemiecka partya narodowa, dawni niemieccy radykali, stojący dzisiaj pod kierunkiem Lodgmanna, niemiecko-demokratyczna partya postępowa, związek gospodarzy rolnych, to jest niemieccy agraryusze, partya chrześcijańsko-społeczna i niemieccy socyal-demokraci.

Razem tedy do walki wyborczej staje w Czecho-Słowacyi aż dwadzieścia stronnictw, podzielonych na trzy obozy narodowe. Patrząc na ten zgiełk ambicyj i pstrokaciznę programów, nie można się dziwić tremie rządu praskiego. Nikt bowiem ani nawet w przybliżeniu nie odgadnie, co przyniosą wybory. Czechy znajdują się w okresie silnego i stale potęgującego się wrzenia socyalnego. Fakt ten stwarzałby sam przez się moment konsolidacyi dla wszystkich stronnictw burżuazyjnych, broniących obecnego ustroju społeczno-okonomicznego. Ale naturalna ta solidarność ulega rozbiciu wskutek sprzeczności narodowościowych. Istniały one z natury rzeczy. Zaś taktyka, którą zastosował dotychczasowy rząd czeski, sprzeczności te jeszcze bardziej zaostrzyła. Przez półtora roku utrzymywano dyktaturę narodowości czeskiej nad wszystkiemi innemi. Wyrazem tej dyktatury był sposób ułożenia konstytucyi i ordynacyi wyborczej. Obu tych aktów dokonało w tajemnicy czeskie zgromadzenie narodowe z wykluczeniem przedstawicieli innych narodowości. Nic dziwnego, że swoją działalność polityczną obiecują one rozpocząć od złożenia uroczystych protestów zarówno przeciw konstytucyi, jak przeciw ordynacyi wyborczej.

Przy wyborach do rad gminnych w roku ubiegłym otrzymały trzy stronnictwa, należące do rządzącej obecnie koalicyi czeskiej (agraryusze, socyaliści i jedna partya słowacka) około dwóch milionów głosów. Stronnictwa opozycyjne skupiły na sobie przeszło milion głosów. Ale cyfry te odnoszą się do obozu wyłącznie narodowo-czeskiego. Gdyby więc rzecz cała rozgrywać się miała nadal tylko wewnątrz tego obozu, rząd nie miałby powodu do obaw. Nie ulega bowiem wątpliwości, że tam obecna rządząca koalicya posiada dostatecznie silną większość. Ale przy obecnych wyborach wejdą do parlamentu Niemcy, Słowacy i Węgrzy. — Razem będą oni mieli przeszło dwa miliony głosów, które dodane do owego miliona głosów czeskiej opozycyi, zepchną obecną koalicyę rządzącą na poziom drobnej stosunkowo mniejszości. Większość czeską w nowym parlamencie możnaby wytworzyć tylko pod warunkiem, że bez wyjątku wszystkie stronnictwa czeskie skupiłyby się w jednej koalicyi, która przeciwstawiałaby się ostro i konsekwentnio stronnictwom nieczeskim. Takie jednak zjawisko należy uważać z góry za wykluczone. Lewe bowiem skrzydło socyalistyczne, czyli partya Modraczka, angażuje się tak daleko przeciw wszelkim kompromisom z burżuazyą, zyskując na tej drodze właśnie coraz większą popularność, że trudno przypuścić, aby stronnictwo to mogło zdecydować się na współdziałanie z tą właśnie burżuazyą. Bez lewicowych zaś socyalistów nie może być mowy o utworzeniu chociażby najsłabszej większości czeskiej.

O utworzeniu większości rządzącej na innej zasadzie, mianowicie klasowej, jednoczącej całą burżuazyę bez różnicy narodowości przeciw socyalistom, myśleć jeszcze trudniej. Szowinistyczna bowiem polityka Czechów wobec Niemców i Słowaków, nie mówiąc już o Węgrzech, uniemożliwiła z góry wszelki pakt stronnictw nieczeskich z Czechami. Mimo więc wielkiej i oczywistej zbieżności interesów klasowo społecznych stronnictw burżuazyjnych niemieckich z takiemiż czeskiemi, należy uważać za wykluczone, aby w Sejmie mogły one wspólnie wytworzyć większość rządzącą.

Tak więc jeszcze wybory do pierwszego parlamentu czesko-słowackiego nie odbyły się, a już rysuje się wyraźnie ten obraz rozbicia i zamętu, który w tym parlamencie z pewnością zapanuje. Cała sztuczność i nienaturalność tworu, którym jest republika czesko-słowacka, wystąpi na tle jej parlamentu z dostateczną wyrazistością. Powtórzą się historye austryackie tylko w odpowiednio zmniejszonej skali, ale za to z większem jeszcze natężeniem. O parlamencie wiedeńskim mawiano, że jest on straszny, kiedy obstruuje, lecz jeszcze straszniejszy, kiedy — pracuje. Nic lepszego nie można wróżyć także i spadkobiercy jego — parlamentowi czeskiemu.

## Minister Patek o rokowaniach.

Warszawa, 9 kwietnia (Tel. wł.) »Journal de Pologne« zamieszcza **wywiad z ministrem spraw zagranicznych Patkiem.** Treść tego wywiadu jest dość sensacyjna, zawiera ona bowiem jakby pewne półoficyalne propozycye pod adresem rządu sowietów.

Na pytanie co do stanu sprawy rokowań pokojowych z bolszewikami minister Patek powtórzył znane już motywy odrzucenia zawieszenia rozejmu na całym froncie i wyboru Borysowa na miejsce rokowań. **Jedną z głównych przyczyn odrzucenia rozejmu jest chęć przyśpieszenia rokowań,** albowiem zawieszenie broni wymagałoby całych tygodni przedwstępnych czynności, wskutek czego rozpoczęcie rokowań pokojowych opóźniłoby się znacznie.

W zakończeniu oświadczył minister Patek: Bolszewicy **mówią,** że chcą uniknąć nowego rozlewu krwi, i my również chcemy tego uniknąć. Dlatego oświadczam, że **jeżeli bolszewicy nas nie zaatakują, to do bitwy nie dojdzie, gdyż rząd polski postanowił w ciągu całego czasu trwania rokowań zachować stanowisko defenzywne.** Wszystko zatem zależy od czerwonej armii. Jeżeli więc bolszewicy zechcą, będą mieli rozejm de facto, chociaż go nie będzie de iure, z drugiej strony będziemy mieli wszystkie korzyści rozejmu, a natomiast unikniemy tych kłopotów, jakie formalne przeprowadzenie rozejmu mogłoby nam przyczynić. **Mam nadzieję, że pomimo dotychczasowej dyskusyi porozumiemy się z bolszewikami z łatwością co do tego punktu spornego, i że wkrótce zjedziemy się z przedstawicielami Rosyi sowieckiej w Borysowie, aby rozpocząć wielkie dzieło pokoju.**

## Rumunia jeszcze nie odpowiedziała sowietom.

**Wiedeń,** 9 kwietnia (PAT). Tel. Comp. donosi z Londynu: Z Moskwy donoszą, że aż do dnia 5 kwietnia **nie nadeszła odpowiedź rumuńska na propozycye pokojowe rządu sowieckiego.** Zdaje się tedy wątpliwem, czy misya rumuńska odjedzie do Charkowa.

## Delegacya Niemców u Naczelnika państwa.

Warszawa, 9 kwietnia (Tel. wł.) Delegacya Niemców poznańskich odbyła niedawno konferencyę z Niemcami łódzkimi. Delegacya ta przybyła również do Warszawy, gdzie została przyjęta naprzód przez marszałka Sejmu, a następnie przez Naczelnika państwa, któremu wręczyła **memoryał,** zawierający postulaty Niemców w Polsce. Naczelnik państwa, wedle relacyj pism niemieckich, oświadczył delegatom, że o ile to leży w jego mocy, **przyczyni się do zgodnego współżycia obu narodowości w państwie polskiem.**

## O granice polsko-gdańskie.

**Warszawa,** 9 kwietnia (Tel. wł.) Wielkorządca Gdańska Toover bawił w Tczewie w celu poznania na miejscu **trudnych warunków pogranicznych między wolnem miastem Gdańskiem a Polską.** Niemcy pragną bowiem odebrać Polsce Tczew i przyłączyć go do Gdańska, by zabezpieczyć sobie jak najlepsze przejście przez Wisłę. W połowie mostu tczewskiego przechodzi granica między powiatem malborskim a tczewskim. Należy wreszcie zadecydować, do kogo należeć ma most i przeciwległy brzeg Wisły.

## O zjednoczenie Polski.

»Kur. Poz.« otrzymuje informacye z Poznania, że ministrowie rolnictwa, ochrony pracy i przemysłu i handlu postawili na radzie ministrów w z. tygodniu **zbiorowy wniosek o całkowite zjednoczenie b. dzielnicy pruskiej z Rzeczypospolitą.** Rada ministrów odroczyła tę sprawę na czas poświąteczny.

## Małe widoki zakupów zagranicą.

**Warszawa,** 9 kwietnia (Tel. wł.) Dyrektor Towarzystwa aprowizacyi miast polskich, Wyczółkowski, który powrócił z Holandyi, gdzie bawił celem zbadania rynków i dokonania tam zakupów, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że wyniki jego pracy nie są wielkie. Wobec wysokiego kursu guldena holenderskiego (= 60 marek pol.), **zakupy za gotówkę okazały się niemożliwe.** Natomiast udało się p. Wyczółkowskiemu uzyskać przyrzeczenie, że Holandya udzieli Towarzystwu kredytu w wysokości 250 milionów marek, o ile towarzystwo uzyska gwarancyę banków lub rządu. Towarzystwo zwróciło się już z odnośnymi wnioskami do ministerstwa aprowizacyi i sprawa jest na dobrej drodze, gdyż minister spraw aprowizacyi oświadczył, że ze swej strony nie ma nic przeciwko tej gwarancyi.

## Nieskuteczne ataki czerwonej armii.

Warszawa, 9 kwietnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 8 b. m.

Na Podolu nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze pozycye ogniem artyleryi. Według zeznań jeńców, oficerów bolszewickich, wziętych do niewoli przy odpieraniu ataków na Polesiu, a także z przychwyconych rozkazów bolszewickich wynika, że **na odcinku Supełki-Hutor-Kukiewicze działają dwie kompletne dywizye piechoty bolszewickiej wraz z silnym oddziałem kawaleryi.** Jedną z dywizyj dowodzi dawny oficer sztabu jeneralnego rosyjskiego. Niewierzyn, a grupą kawaleryi Szubin. Przed rozpoczęciem akcyi, pułki zostały zaopatrzone w amunicyę. **Dowództwo bolszewickie rozkazało dnia 5-go kwietnia zająć Hutor, Supełki i Jelan, przeciąć linię kolejową Kalenkowicze-Szacilki i przygotować wyjściowe punkty do uderzenia z północy na Kalenkowicze.** Pułki tej grupy atakującej zostały poinformowane, że równocześnie będzie prowadzona ofenzywa 28 dywizyi piechoty wzdłuż toru Rzeczyca-Kalenkowicze i że ta dywizya 5 kwietnia ma zająć, jako punkty wyjściowe dalszej akcyi, Zamoście, Łoski, Glinianów i Swobodę. Przed rozpoczęciem ofenzywy specyalni delegaci rządu sowietów urządzali wielkie mityngi, tłomacząc ważność tej akcyi, która ma zmusić Polaków do szybkiego zawarcia pokoju na korzystnych dla Sowdepii warunkach. Jako jedną z dywizyj atakujących została specyalnie wybrana 17-ta, która się pyszni nadzwyczajnymi sukcesami. Równocześnie z tą akcyą nakazaną została silna dywersya od strony Czernobyla na Mozyrz przy pomocy flotyli. W atakach dnia 6 kwietnia na pozycye Jelana brały udział wszystkie pułki 17 dywizyi. Znajdujący się początkowo w rezerwie 148 pułk i drugi batalion 151 pułku piechoty po nieudałych atakach zostały po południu rzucone do akcyi. Straty bolszewickie niezwykle duże, zużycie amunicyi kolosalne. **Artylerya bolszewicka, która wciąż ponawia huraganowy ogień, miała zużyć w ciągu dnia 6 kwietnia przeszło 3.000 pocisków.** W związku z temi niepowodzeniami nastrój czerwonogwardzistów, początkowo wojowniczy i pewny, załamał się znacznie. Po odparciu przez nas ataków z dnia 1 kwietnia, dowództwo bolszewickie wydało rozkaz kontynuowania energicznych ataków, grożąc dowódcom trybunałem rewolucyjnym. Rzeczywiście w ciągu **dnia 7 kwietnia nieprzyjaciel ponowił zaciekłe ataki** na odcinku od wsi Jakimowska Słoboda aż do naszej reduty pod wsią Nachów. Walki na tym odcinku pod względem napięcia i intensywności ognia z obu stron przechodziły wszystkie bitwy na froncie bolszewickim. **Oddziały nasze, bez względu na ogromną przewagę liczebną czerwonej armii, wykazały w pierwszej tej walce hart i odwagę starego żołnierza. Lokalne powodzenia bolszewickie zostały zlikwidowane brawurowymi kontratakami naszej piechoty i kawaleryi.**

**Pierwszy zastępca szefa sztabu jener.:**
**Kuliński, pułkownik.**

## Zaostrzona sytuacya w Cieszyńskiem

### Nagła decyzya plebiscytowa w Cieszyńskiem.

**Cieszyn,** 9 kwietnia (PAT). **Nagle i niespodziewanie ogłosiła międzynarodowa komisya plebiscytowa w Cieszynie za pośrednictwem czeskiego biura prasowego warunki głosowania i łączące się z nimi przepisy wykonawcze.** Ogłoszenie to nastąpiło w chwili, gdy Rada Narodowa, reprezentująca całą polską ludność Śląska cieszyńskiego, na plenarnem swem posiedzeniu powzięła jednomyślną uchwałę, protestującą przeciw plebiscytowi przy obecnych stosunkach bezpieczeństwa, panujących w Zagłębiu węglowem. Stanowisko to Rady Narodowej **jest zgodne ze stanowiskiem wszystkich kompetentnych czynników w Warszawie, a w szczególności sejmowej komisyi dla spraw zagranicznych,** która na ostatniem swem posiedzeniu, dotyczącem sprawy plebiscytu w Cieszyńskiem, wezwała rząd, **aby delegat** rządu **w Cieszynie stanowczo oparł się ustaleniu jakiegokolwiek terminu** tak co do wystawienia list wyborczych, jak i co do samego plebiscytu, dopóki wpierw nie będą zapewnione warunki bezpieczeństwa dla ludności polskiej. Te warunki dotąd nie zostały zapewnione, a mimo to komisya plebiscytowa dziś ogłasza ustawę o głosowaniu, w której określa **termin wystawienia list wyborczych na dzień 30 kwietnia.** Pozatem officyalne warunki głosowania okazują **wyraźne tendencye faworyzowania Czechów.** Charakterystyczne w tym względzie są dwa artykuły ustawy. Według artykułu I prawo głosowania będzie przysługiwało wszystkim osobom, które uzyskały prawo obywatelstwa w rzeczypospolitej czesko-słowackiej, osobom zaś, które uzyskały obywatelstwo polskie, tylko o tyle, o ile pochodzą z dawnego zaboru austryackiego. Natomiast wykluczone są od głosowania wszystkie osoby, posiadające obywatelstwo polskie z zaboru pruskiego i rosyjskiego. Z tego wynika, że obywatele czescy, pochodzący ze świeżo przyznanego Czechom okręgu Hulczyńskiego, będą głosowali, natomiast wszyscy Polacy z Górnego Śląska, Poznańskiego i Królestwa prawa głosowania nie mają. **Jest rzeczą według zasad słuszności nie do usprawiedliwienia, aby obywatel-Polak, mieszkający na Śląsku cieszyńskim, nie miał wcale głosu, gdy chodzi o przynależność państwową kraju, który obrał dla siebie jako stałe miejsce zamieszkania, natomiast prawo głosowania przyznane jest wszystkim obywatelom państwa czeskiego.** Cyfrowo przedstawia się ta sprawa w ten sposób, że po stronie czeskiej wytrzymuje okrągło 13 milionów ludności tj. ludności całego państwa czesko-słowackiego, podczas gdy po stronie polskiej ludność, z której rekrutują się uprawnieni do głosowania, ogranicza się do mniej więcej 4 milionów Polaków z Galicyi i Śląska cieszyńskiego. Rusinów galicyjskich nie można tu bowiem brać w rachubę. Artykuł siódmy zawiera przepis, że nieobecność na terenie plebiscytowym, spowodowana służbą w armiach ententy, nie będzie brana w rachubę. I ten przepis faworyzuje Czechów, jeżeli się uwzględni, że Czesi tworzyli legiony czeskie, które są uważane za część armii ententy. — Prawda, że i my mamy naszych Hallerczyków,

## Libelt czy Klaczko?

W wyczerpującej recenzyi wydanych przezemnie „Zapomnianych pism polskich“ Juliana Klaczki *), zwrócił mi prof. Józef Kallenbach uwagę na feljeton poznańskiej „Gazety Polskiej“ z dnia 10 kwietnia 1849 roku, napisany pod świeżem wrażeniem nadeszłej z Paryża wiadomości o zgonie Juliusza Słowackiego. Artykuł ten, zdaniem prof. Kallenbacha, możnaby przypisać Klaczce. „Jest to najwcześniejszy u nas hołd pamięci poety, wieniec na świeżej mogile złożony, a niepospolicie barwny i piękny. Jeśli artykuł ten istotnie pióra Klaczki, w takim razie to, co p. Hoesick pisze o rzekomem niedocenieniu Słowackiego, nie mogłoby się ostać“.

Artykuł rzeczony, godny przedrukowania w całości, raz dlatego, iż jest całkiem nieznany dotychczasowym biografom Słowackiego, a powtóre, że roczniki poznańskiej „Gazety Polskiej“ są dziś wielką rzadkością bibliograficzną **), brzmi „in extenso“, jak następuje:

JULIUSZ SŁOWACKI.

Zgasła więc znowu jedna z najpiękniejszych gwiazd na firmamencie ducha polskiego. Juliusz Słowacki umarł na wygnaniu, z tęsknoty za krajem ojczystym, z niedośpiewaną pieśnią na ustach, z niewyzutym brzmiącego światła promieniem w piersi natchnionej i wieszczej. Wcielony obraz wewnętrznych dziejów narodu, z którym go serce wiązało, pod męką ciała leżący duch, wyrywał się to gniewem oburzenia, to cichą modlitwą pokory z pod jego ciężaru i w lepszą ulatywał przyszłość, którą więcej przeczuciem, niż jasnem odgadywał okiem. Wewnętrzną siłą własnego ocknienia popchnięty, nieświadom może ani dróg, ani celu do którego dążył, jest on wyobrazicielem epoki porewolucyjnej, stawającym na świadectwo nowego przeobrażenia, jakie się w łonie społeczeństwa polskiego odbywać, i nowych potrzeb, które się głośno praw swych i zaspokojenia domagać poczęły. Jako poeta zajmuje Słowacki pod każdym względem swoje odrębne, własne stanowisko, na którem go poszukać i zbadać będzie musiał przyszły bibliograf, piszący organiczną historyę literatury owego okresu. Dziś mało kto zdolen jest to stanowisko ocenić. Sami porwani wirem bieżącego koła fortuny i własnemi skłonnościami w jego obrót wpleceni, — nie posiadamy dosyć swobodnego oka, ażeby cały widnokrąg leżącej poza nami przestrzeni ogarnąć. Wzrok nasz najczęściej w przyszłość wytężony, chwyta skwapliwie zewnętrzne zjawiska, któreby jakikolwiek wpływ bezpośredni wywrzeć mogły na polityczne położenie sprawy narodowej, a z naganną lekceważeniem pomija najczęściej to, co się wewnątrz ducha polskiego ciężką pracą i bólem objawia.

Już Słowacki w przedmowie do pierwszego zobranych pism swych wydania na tę obojętność narzeka. Rzucał on, jak się wyraża, poemat po poemacie, pieśń po pieśni, kawał serca po kawało w tę czarną, tajemniczą otchłań, która się publicznością zowie, a żadne echo z niej mu nie wracało. Publiczność zdaje się, że go nie pojmowała. Zaledwie tu i ówdzie jakieś pismo czasowe wspomniało mimochodem o jednym lub drugim utworze, których obfitość jak z rogu Amaltei zdumiewała czytelników, i znowu głuche nastawało milczenie, dopóki rzuceniem w świat nowego płodu swej Muzy sam go znów śpiewak nie przerwał. A przecież płody te cudnem uposażono bogactwem, jakiem się może żaden poeta polski dotąd nie poszczycił i nie zaraz który poszczycić się zdoła. Giętkie, barwne, poważne, i czułe i smętne i straszne i czarne i rzewne, łabędzie, tęczowe, błękitne, wszystkie struny to na przemian, to razem w nich grają, wszystkie kolory i światła i cienia. Od owej napowietrznej, przejrzystej, eterycznej Goplany począwszy, co jak sen nocy letniej leciuchna i biała, czepia się skrzydlatej girlandy żórawi i wespół z niemi chmurką obsłonięta, rozpływa się gdzieś tam w obłokach, — przez smętne zimną białością śniegi Sybiru, po których niepochwycalne cienie Szamana i Anhellego, przechadzają się nakształt wcielonego w postać człowieczą dźwięku półsennej muzyki; — aż do tych krzykliwych dysonansów szatańskiej ironii w „Beniowskim“, która brzmi i krwawo zatarguje serce, jak owa struna Targowicy w cymbałach Jankiela; — wszystko to, wszystko — cudowne, niezrównane, mistrzowskie!

I dlaczegoż tak mało znalazło wielbicieli? Albo może źle się wyrażam. Wielbicieli Słowacki ma więcej, aniżeli rozumiejących, rozumiejących ma więcej, niżli czujących ducha poezyi jego tak żywo i bezpośrednio, żeby je na własność swoją zamieniali. Nie przylgnęły one do serca narodu, nie przeszły w usta jego, nie stały mu się dźwignią moralną, ani lontem zapalnym, jak niegdyś np. „Dziady“, albo „Oda do młodości“. I skądże to pochodzi? Czy Słowacki nie jest narodowym poetą? I owszem, jest wielce narodowym! Kto powątpiewa, niech weźmie do ręki pierwszy lepszy jego poemat, a ujrzy w nim tyle charakterystycznych rysów szczero-polskich, taką wyrazistość przyrodzonego uczucia polskości, taką znajomość rzeczy narodowych, że wszędzie w poecie ujrzy i pozna Polaka. A choć poeta nigdzie sobie zewnętrznego obrazowania narodu za cel wyłączny nie postawił, co właściwą utworów jego cechę stanowi, to wszelako piętna i bardzo wyraźnego piętna narodowości utworom tym odmówić nie można. Więc nie dla jego braku echa w narodzie nie znalazł? Dla czegóż zatem potrzebom i duchowi czasu nie odpowiedział?

Może chciał płynąć przeciw wzbierającemu na czyn potokowi ducha, lub zawrócić w stare łoże, nowe rzeki, fale boże? Bynajmniej! Mam go owszem za prawowitego syna swego czasu, za duchowego wyobraziciela epoki porewolucyjnej, i sądzę, że właśnie ta jego, że tak powiem, solidarność z czasem dzisiejszym nie dozwoliła mu wyposągować ducha swojego na owe kształty plastyczne, które równie w sztuce i literaturze, jak w dziedzinie praktycznego czynu wrażają się dopiero w pamięć mas i odrębny w ich wyobrażeniu przybierają indywidualizm. Duchowi Słowackiego i jego utworom zbywa właśnie na tem, na czem zbywa mniej więcej nam wszystkim, a przynajmniej na czem zbywało nam do roku 1846. Zbywa mu na tem wewnętrznem ujęciu się w samym sobie, na tem zośrodkowaniu wszystkich promieni ducha w jednem, wspólnem ognisku rozumu, serca i wyobraźni, bez którego wiele rzeczy dokazać można pięknych, zdumiewających, cudownych — ale nic zbawiennego, coby na moralne podźwignienie społeczeństwa ludzkiego wpłynęło. Słowackiemu brakło tej siły dośrodkowej. Nie godzi się go za to ani potępić, ani obwiniać, bo był to konieczny skutek czasu, w jakim on żył, a jaki na subtelny organizm wybranego przez Opatrzność wieszcza zawsze silniejszy wpływ wywiera, jak na każdą inną osobistość. To zaś odśrodkowe parcie się ducha na zewnątrz stanowi w Polsce cechę epoki po-rewolucyjnej, mianowicie do roku 1846. Nie tu miejsce do roztrząsania przyczyn tego zjawiska; dość wspomnieć, że doświadczenia roku 1831 nauczyły, iż siła fizyczna nie wystarcza do dopięcia celów przez Opatrzność narodom wytkniętych.

Ta nauka do różnych wysileń dała powód tak w kraju, jak w emigracyi, i w drugą ostateczność popchnęła umysły — w ostateczność duchowej abstrakcyi. Przez nią, ale też tylko przez nią, wytłumaczyć się dadzą wszystkie ruchy emigracyjne, mniejszy, lub większy odgłos znajdujące w kraju. Różniące się w środkach i w drogach i w skutkach wszystkie stronnictwa emigracyjne, w tym jednym punkcie się zetknęły, że wszystkie na wygórowany spirytualizm skołowaciały, nawet te najkrócej do praktyki dążące, najmateryalniejszych chwytające się środków, najracyonalniejsze dzieci wersalskie, jak psalmista człowieków centralizacyi nazywa; równie Towiańczycy, co duchem zwalczać zamierzali zastępy zbrojne w moc starczystą; jak Trzecio-majowcy, co ideą króla „in partibus“ zbawić chcieli Polskę. — Ponad tym wspólnym całemu akordowi kamertonem spirytualizmu, unosi się rozdzierający serce rozstrój w wykonaniu. Rozstrój ten znamionuje epokę po-rewolucyjną. Jak Anteuszom starożytnym, zaledwie nam pod nogami wspólnego punktu oparcia we wspólnej ojczyźnie zabrakło, wnet opanowała ciała nasze słabość, aż do omdlenia, a duch anarchista i rewolucyonista wieczny, od konserwatywnego żywiołu politycznej egzystencyi w materyi oderwan, to szamotać sobą zaczął i żymać jako opętany, to w fantastyczne przerzucać się widziadła.

(Dok. nast.) *Ferdynand Hoesick.*

*) „Kuryer Warszawski“ z 6 października 1912 r.

**) Rocznik, z którego poczerpnąłem ten artykuł, znajduje się w bibliotece Muzeum Narodowego w Rapperswylu.

ale i myśmy tworzyli także legiony własne, którym ten przywilej nie będzie przysługiwał. Dlatego o wiele racyonalniej byłoby, ażeby komisya sojusznicza była traktowała sprawę plebiscytu nie z punktu widzenia zwycięzcy, i wogóle nieobecność, spowodowaną służbą wojskową, uważała za nieobecność, która na prawo głosowania nie ma żadnego wpływu.

### WARUNKI GŁOSOWANIA.

**Cieszyn**, 9 kwietnia. (PAT). Warunki głosowania, ogłoszone przez czeskie biuro prasowe, są następujące:

Artykuł I. Na terytoryum, stanowiącem Księstwo Cieszyńskie w dniu 1 sierpnia 1914 roku, jako też na obszarach Spiszu i Orawy, oznaczonych przez Radę najwyższą, **poddani byłej monarchii austro-węgierkiej**, którzy już nabyli prawo obywatelstwa polskiego, lub też czesko-słowackiego, albo ci, których prawo obywatelstwa nie jest jeszcze określone, będą powołani według poniżej oznaczonych warunków do oświadczenia w drodze głosowania, czy pragną być połączeni z Polską, czy też z państwem czesko-słowackiem.

Artykuł II. Będą mieli prawo głosowania **wszyscy poddani bez różnicy płci**, którzy ukończyli lat 20 w dniu 1 stycznia 1919 r., a którzy posiadają następujące warunki: a) prawo przynależności na obszarach, objętych plebiscytem, uzyskane przed 1 sierpnia 1914 roku; b) miejsce zamieszkania, albo miejsce istotnego pobytu na tymże obszarze przed 1 sierpnia 1914 roku.

Artykuł III. Posiadanie prawa przynależności według artykułu I. ma być udowodnione przez przedłożenie świadectwa przynależności według paragrafu 32 i 33 austryackiej ustawy z dnia 3 grudnia 1863 roku, dziennik ustaw państwowych Nr 105. Świadectwo winno wymienić datę, w której otrzymano prawo przynależności i ma być wydane bezpłatnie i bez stempla.

Artykuł IV. Osoby, nie posiadające prawa przynależności, mają udowodnić, że istotnie mieszkały także na terytoryum, wyżej oznaczonem przed 1 sierpnia 1914 roku. To miejsce zwykłego i prawdziwego pobytu z przed 1 sierpnia 1914 roku będzie mogło być udowodnione zapomocą wszystkich środków dowodowych z przed 1 sierpnia 1914 r., które to środki dowodowe są ustanowione do prowadzenia list głosujących i dla orzeczenia w sprawie rekursów, dotyczących tych list, które w ostatniej instancyi wysoka komisya międzynarodowa uzna za wystarczające.

Artykuł V. Sprawozdanie urzędu publicznego, albo też prawo przynależności, nabyte wskutek sprawozdania takiego urzędu stosownie do paragrafu X. ustawy austryackiej o prawie przynależności z dnia 5 grudnia 1895 roku, dziennik ustaw państwowych 222, nie będzie uznane za wystarczające do uprawnienia do głosowania.

Artykuł VI. Nie będą uprawnione do głosowania osoby, które, aczkolwiek posiadają prawo przynależności z przed 1 sierpnia 1914 r., odjechały potem w zamiarze porzucenia tej prowincyi.

Artykuł VII. Nie będą uprawnione do głosowania osoby, które, przebywając stale i zwykle przed 1 sierpnia 1914 roku na obszarach, podległych plebiscytowi, przebywały także poza tymi obszarami w okresie następującym po powyższej dacie i powróciły na ten obszar tylko w chęci wzięcia udziału w plebiscycie. Na siłę wyższą będzie się można powoływać w celu uprawnienia do głosowania tylko wtedy, gdy osoby interesowane dadzą dowody swojego przywiązania do prowincyi, jako też, że się w tejże osiedliły co najmniej na 5 lat przed 1 sierpnia 1914 roku, albo też dadzą jakiekolwiek inne dowody, nie podlegające wątpliwości, że zamierzają uczynić tę prowincyę miejscem zwykłego pobytu. Nie będzie się brało w rachubę nieobecności po dniu 1 sierpnia 1914 roku, jeżeli nieobecność była usprawiedliwiona faktem, że osoby dopominające się głosowania, służyły w jednej z armij państw koalicyi.

Artykuł VIII. **Wykluczeni są od prawa głosowania:** 1) osoby, którym prawo obywatelstwa zawieszono, które były pozbawione praw obywatelskich, skutkiem choroby w sposób zgodny z ustawą. 2) Osoby, skazane za zbrodnię, albo usiłowane zbrodnie, jako też za przekroczenie kradzieży, oszustwa, sprzeniewierzenia i współdziałania w jednej z wymienionych przestępstw. 3) Osoby, skazane za zbrodnię, albo przekroczenia przeciw obyczajom wedle paragrafów 125, 127, 128, 129, 131, 132 i 512 ustawy austryackiej. 4) Osoby, które dopuściły się świadomie nadużyć przy układaniu list osób, dopuszczonych do głosowania, przekupstwa, albo oszustwa z okazyi czynności, dotyczących plebiscytu. 5) Osoby, które, począwszy od dnia 1 stycznia 1917 roku, były więcej, niż dwukrotnie skazane sądownie na karę aresztu za pijaństwo według austryackiego kodeksu karnego, lub innych austryackich przepisów prawnych, jako też osoby, skazane za żebractwo.

Artykuł IX. Zarządzenia, wymienione w paragrafach 2, 3 i 5 poprzedniego artykułu, pociągną za sobą wykluczenie od prawa głosowania o tyle tylko, o ile są następstwem ostatecznego wyroku.

Artykuł X. Osoby, skazane za przestępstwa, wymienione w ustępach 2 i 3 artykułu VIII., które jednak zostały zrehabilitowane, będą brały udział w głosowaniu.

Artykuł XI. Osoby, skazane za przestępstwa polityczne przed dniem 3 listopada 1918 roku, będą miały prawo głosu. To samo dotyczy osób, skazanych po tej dacie za przestępstwa polityczne, z wyjątkiem jednak tych osób, które zostały skazane za przestępstwa, przewidziane w ustępie IV. artykułu VIII.

Artykuł XII. Nikt nie będzie mógł rozporządzać więcej, niż jednym głosem.

Artykuł XIII. Każdy będzie głosował w gminie, w której przebywa, względnie, do której przynależy. Zmiana miejsca pobytu, albo przeniesienia się z listy przynależności w jednej gminie do drugiej gminy, leżącej na obszarze plebiscytu, nie może być uważane za przyczynę, wykluczającą od głosowania osoby, posiadające prawo do tego, stosownie do artykułu I. Osoby, posiadające prawo głosowania w pewnej gminie tytułem przynależności do tejże, a mieszkające w innej gminie, będą musiały w chwili układu listy oświadczyć, w której gminie mają zamiar głosować. Prawo głosu ma być wykonane w gminie, w której głosujący stale przebywali w dniu 1 stycznia 1920 roku, względnie w gminie, w której są zapisani w owym dniu w spisie przynależności.

Artykuł XIV. Prawo do głosowania można wykorzystać tylko osobiście. Żadne pełnomocnictwo i zastępstwo nie będzie dopuszczone.

Artykuł XV. Wynik głosowania będzie ustalony w gminie stosownie do większości głosów w danej gminie.

Artykuł XVI. Data plebiscytu będzie ogłoszona w krajowych pismach urzędowych, jako też drogą obwieszczeń, we wszystkich gminach obszarów, podlegających plebiscytowi, a to przynajmniej na 3 tygodnie naprzód.

Artykuł XVII. Władze gminne są obowiązane spisać na specyalnych listach osoby, uprawnione do głosowania w porządku alfabetycznym. Karty głosujących muszą być sporządzone do dnia 30 kwietnia 1920 roku i to najmniej w dwóch egzemplarzach.

Podpisani: **Wilton, Manneville, Yamada.**

## Przeciw komedyi polsko-czeskiej ugody.

**Cieszyn**, 9 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się **posiedzenie wspólne czeskiego i polskiego komitetu plebiscytowego** pod przewodnictwem członka komisyi międzynarodowej Wiltona. Co do wypadków, zaszłych w Zagłębiu, zaznaczył p. Wilton, mimo sprzeciwów ze strony Czechów, że komitety plebiscytowe nie były bez winy, że wpływowi członkowie brali niejednokrotnie czynny udział w wypadkach i np., na co są niezbite dowody, zarzut taki spotkać musi czeski komitet plebiscytowy w Karwinie. W dyskusyi okazało się nieprzejednane stanowisko Czechów, którzy występowali nie tylko w imieniu swojem, ale także w imieniu Ślązakowców. Po długiej dyskusyi powzięto następującą uchwałę: Komitety plebiscytowe polski i czeski, stojąc na gruncie odezwy z dnia 11 marca postanawiają: 1) **Wymienić między sobą listy wydalonych, którzy muszą wrócić do pracy i mieszkania; 2) Zwrócić się do wójtów, by ci zapewnili powracającym bezpieczeństwo osobiste; 3) Wymieniać ze sobą skargi i zażalenia celem ich załatwienia.**

Prasa polska wystąpiła ostro przeciwko tej konferencyi ugodowej z Czechami. Podobne stanowisko zajęła także Rada narodowa, która na wczorajszem plenarnem posiedzeniu powzięła następującą uchwałę: **»Rada narodowa uchwaliła wezwać odnośne czynniki do zaprzestania komedyi polsko-czeskiej ugody«.**

### AWANTURA PODCZAS MSZY CZESKIEJ W MICHAŁKOWICACH.

**Cieszyn**, 9 kwietnia (Tel. wł.) W dniu 4 bm. wikary w Michałkowicach, ks. Hanak ogłosił, że **po raz ostatni odprawia nabożeństwo w języku łacińskim.** Następnego dnia, gdy ks. Hanak rozpoczął odprawiać **nabożeństwo po czesku,** przyszło w kościele między zwolennikami kościoła narodowego a zwolennikami kościoła łacińskiego do olbrzymiej awantury i bijatyki, tak że interweniować musiała żandarmerya, która z trudem zdołała rozdzielić walczących. Zauważyć należy, że w walce brali udział tylko Czesi.

## Agitacya niemiecka na G. Śląsku.

**Bytom**, 9 kwietnia (PAT). Agitacya niemiecka **na Górnym Śląsku przybiera formy coraz bezwzględniejsze i niekulturalniejsze.** Jeszcze nie przebrzmiały echa bandyckiego napadu na księży w Głogówku, podczas którego obito i skatowano do krwi członków komitetu plebiscytowego, a już nowe nadchodzą wiadomości, że Niemcy niczego nie zaniedbują, aby sprowokować ludność i utrudnić działaczom naszym pracę. Ze Stoszka donoszą o zamachu hakaty na organizacye robotnicze. Robotnicy i robotnice zostali zwolnieni na rozkaz budowniczego powiatowego Schelbolda za to, że zorganizowali się w Zjednoczeniu zawodowem polskiem. O podobnych wypadkach donoszą z innych powiatów Górnego Śląska. Obecnie na kolejach i kolejkach elektrycznych pojawiają się wysłannicy rozmaitych niemieckich związków hakatystycznych i opowiadają, że niedawno powrócili z Polski, gdzie widzieli okropną nędzę i głód. Rozdzielają oni następnie między ludność papierosy, a odchodząc zbierają od obecnych podpisy, że głosować będą za Niemcami. Są to przeważnie płatni agenci z »Freie Vereinigung«.

## Kat Słowaczyzny.

**Praga**, 9 kwietnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego przyszło do gwałtownych scen z powodu zgłoszenia przez pos. Soukupa naglącej interpelacyi w sprawie zastrzelenia przez tłum czeski dwóch mężów zaufania słowackich robotników w gminie Romanów na Słowaczyźnie. Interpelant domagał się natychmiastowego otwarcia dyskusyi nad zgłoszonym wnioskiem. Okazało się, że minister dla Słowaczyzny, Srobar, nie był obecny na posiedzeniu. Poseł Slivin z oburzeniem skonstatował, że minister Srobar zobowiązał się do przybycia na posiedzenie, a nie uczynił tego z obawy przed interpelacyą. **Poseł Slivin nazwał ministra najgorszym katem narodu słowackiego.** To oświadczenie wywołało olbrzymią burzę na zgromadzeniu.

### PRZEDSTAWICIEL JAPOŃSKI NA SŁOWACZYŹNIE.

**Praga**, 9 kwietnia (PAT). Z Koszyc donoszą, że w poniedziałek dnia 5 bm. przybył tam przedstawiciel rządu japońskiego przy międzynarodowej komisyi plebiscytowej w Cieszynie, dr Yamada, celem zbadania sytuacyi na Słowaczyźnie.

## Przed strajkiem urzędników w Czechosłowacyi.

**Praga**, 9 kwietnia (PAT). »Prager Tagblatt« donosi, że należy oczekiwać wybuchu jeneralnego strajku urzędników państwowych w całej republice czeskiej. We wtorek przyszło przed budynkiem sejmu w Pradze do burzliwych demonstracyj urzędników państwowych przeciw obecnemu rządowi. Około 3.000 demonstrujących domagało się ustąpienia rządu. Demonstrujący usiłowali przemocą wedrzeć się do gmachu sejmu, czemu przeszkodziło wojsko. Minister Svehla przyjął następnie deputacyę demonstrujących. Powodem wzburzenia urzędników było przewlekanie sprawy zarachowania **lat służby wojskowej do czasu służby państwowej.**

## Ostatki dobrowolców Denikina.

**Paryż**, 9 kwietnia (PAT). Jenerałowie ochotniczej armii rosyjskiej wybrali jenerała Wrangla **na naczelnego wodza wojsk,** które walcząc posuwają się w kierunku południowej Rosyi. Jenerał Denikin odjechał do Konstantynopola na pokładzie kontrtorpedowca brytyjskiego.

**Lyon**, 9 kwietnia (PAT). Jenerał Denikin wystosował następujący telegram do prezydenta republiki francuskiej: **Po ewakuacyi Noworosyjska**, gdy część oficerów i żołnierzy rosyjskich znalazła się na brzegu morza wobec braku jakichkolwiek okrętów, a otoczona nieprzyjaciółmi, okręty francuskie, na których pokładzie znajdował się jenerał Mangin ze swoją misyą, zbliżyły się do lądu pod ogniem karabinów maszynowych przeciwnika i ocaliły w ten sposób tych, którzy byli skazani na zagładę. Podając do pańskiej wiadomości, panie prezydencie, ten czyn floty i misyi francuskiej, proszę pana i naród francuski o przyjęcie w mojem imieniu i w imieniu armii wyrazów naszej głębokiej wdzięczności. Podpisany jenerał Denikin.

## Nocoń przed sądem.

Kraków, 9 kwietnia.

Wczorajsza kilkugodzinna rozprawa przeciwko Noconiowi i towarzyszom przyniosła zwrot sensacyjny, niezupełnie jednak niespodziewany wobec charakteru człowieka, który go spowodował. Był nim mianowicie kilkakrotnie już wymieniany współoskarżony Boy, który dotąd swojemi przyznaniami i zeznaniami najbardziej obciążał swoich współtowarzyszów.

Najpierw zrana zeznawał szereg świadków odnośnie do udziału Kościelniaków w napadzie rabunkowym na kasę nowotarską, z nich część przyjaźnie dla Kościelniaków, w kierunku ustalenia ich niezbyt zresztą pewnego alibi. Zeznania ich na ogół nie przyniosły nic nowego. Zwrot nastąpił dopiero przy zeznaniach powołanego przez obrońcę Wojciecha Kapki, dra Mellera, świadka odwodowego Glenia. Gleń, znajdujący się w aresztach razem z Boyem, oświadczył, że wie, iż Boy »wsypuje« Kapkę tylko z zemsty za to, że ten sprzedał ubranie Boya, a pomimo to w areszcie mu nie pomagał. Zainterpelowany w tem miejscu przez przewodniczącego Boy, oświadczył z początku, że zeznania Glenia są kłamstwem. Nagle wstał oskarżony Nocoń i oświadczył, patrząc wprost na Boya, że obecni dozorcy i policyanci poświadczyć mogą, iż Boy się przyznał, iż umyślnie »wsypuje« wszystkich. Tu Boy, jak zahypnotyzowany, zmieniony na twarzy, przyświadcza: »Tak, to prawda. Ruszyło mnie sumienie i wobec tego muszę oświadczyć, że«... i t. d. Tu cofa wszystko, co poprzednio zeznał przeciwko Noconiowi, Kapce i Kościelniakom, i deklaruje, że włamania w Nowym Targu dokonali wraz z nim niejacy Misko, Mucha, Majka, Bobek i Syrkówna...

Byłby to zwrot niesłychanie sensacyjny, gdyby nie niektóre towarzyszące mu okoliczności. Przedewszystkiem Boy już raz poprzednio oskarżał cztery wymienione osobistości, których jednak istnienia śledztwo dotąd nie mogło stwierdzić. — Wykryto wprawdzie trzech złodziejaszków o innych nazwiskach, lecz noszących przezwiska Miski, Majki i Muchy, ci jednak w czasie krytycznym siedzieli w więzieniu w Jarosławiu i tem samem we włamaniu w Nowym Targu udziału brać nie mogli. Po drugie — Boy wczoraj już po raz szósty zmieniał gruntownie swoje zeznania, przyczem poprzednio też za każdym razem sakramentalnie oświadczał, że »ruszyło go sumienie«. Wogóle, gdyby w postępowaniu jego istniał jakiś plan i określone zamierzenia, możnaby zeznania jego uważać po prostu za naigrawanie się ze śledztwa i sądu. Ale ze wszystkiego można wnosić, że ten fizycznie dość słaby młody chłopak, najwyraźniej histeryczny kłamca, znajduje się pod nieprzemożnem działaniem okoliczności, dalej obawy przed groźnymi współtowarzyszami oskarżenia, wreszcie może i bezpośrednich wpływów. Już sam wyraz jego twarzy, której na ogół dość sympatyczny wygląd psuje wejrzenie zbyt wąsko osadzonych i nieco z podełba patrzących oczu, robi wrażenie czegoś błędnego, całe zaś zachowanie się wrażenie wielkiej chwiejności. Boy boi się wszystkich — i trybunału i jeszcze bardziej Noconia, a mimo wszystko z jakąś dziwną bezmyślnością zdaje się nie doceniać wagi i powagi wszystkiego, co się wokół niego i z nim rozgrywa. Wobec tego wszystkiego i najnowsze sensacyjne rewelacye Boya nie zrobiły na nikim tego wrażenia, jakiego się z pewnej strony spodziewano.

Sprawiły one tylko zamieszanie i zwrot o tyle, że przyszły w trzecim dniu rozprawy, kiedy ta zdawała się już zbliżać ku końcowi. Spowodowały przedewszystkiem odczytywanie na nowo wszystkich poprzednich zeznań Boya, z rozmaitemi waryacyami jego fantazyi na temat, jak się odbywał napad na kasę w Nowym Targu, ucieczka po wyprawie i t. d., pełne romantycznych nieraz szczegółów, co zabrało kilka godzin. Następnie zaś dało sposobność kilku obrońcom — drowi Goldblattowi, Gottliebowi, Glücksmanowi i Mellerowi — do postawienia całego szeregu nowych wniosków. — Wnioski te sięgają bardzo daleko — kwestyonują n. p. kompetencyę sądu co do Boya, żądają przeprowadzenia wizyi lokalnej w Dąbiu, przesłuchania świadków, zamieszkujących w Nowym Targu, w Poznańskiem, w Warszawie — w rezultacie zaś wszystkie pociągnęłyby za sobą w konsekwencyi niesłychane odwleczenie rozprawy i tak już długo się ciągnącej. To też prokurator stanowczo sprzeciwił się wszystkim wnioskom, z wyjątkiem wniosku o przesłuchanie, jako świadków, dozorców więziennych i policyantów, co da się szybko wykonać — poczem trybunał odroczył rozprawę do dzisiaj. Mały komiczny epizod przy końcu stanowiło ponowne zeznanie młodego Gajera, pod względem merytorycznym będące bez znaczenia.

Swoją drogą zastanawiające jest to — możliwe wskutek naszych warunków więziennych, stwierdzone wczoraj — oddziaływanie na siebie współoskarżonych. Zbierają się oni razem w towarzystwie dozorców, wymieniają zapewne między sobą wymysły, pogróżki i obietnice — a w rezultacie wynikają później sprzeczności w zeznaniach. Taki sejmik oskarżonych można było także obserwować wczoraj po rozprawie, gdy się sala prawie opróżniła. Ciekawe było obserwować wyraz twarzy oskarżonych podczas tego sejmiku — po sensacyjnym zwrocie wszyscy z Noconiem na czele mieli miny wesołe, uśmiechali się, tylko Boy wyglądał przygnębiony. Swoją drogą to niewątpliwie typ patologiczny. Podczas tego sejmiku zainterpelowany przez jednego ze sprawozdawców, kiedy właściwie w swoich tylokrotnie zmienianych zeznaniach mówił prawdę, oświadczył z jakimś głupio-ohydnym **uśmiechem:** »Powiem prawdę na śmiertelnem łożu, jak ksiądz do mnie przyjdzie«. Prawdopodobnie odwoła ją konsekwentnie na sądzie ostatecznym, tylko, że wtedy nie będzie już odroczenia rozprawy...

## KRONIKA.

Kraków, 9 kwietnia.

WEZWANIE DO OFIAR NA PLEBISCYT W CIESZYNSKIEM. Tel. nam z Warszawy: Komitet pomocy dla Śląska Cieszyńskiego wydał odezwę, w której wzywa do składania ofiar na cele komitetu. Odezwę między innymi podpisał marszałek Trąmpczyński.

SPRZEDAŻ CHLEBA NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ. Od piątku, dnia 9 bm. będzie wydawany dla ludności chrześcijańskiej chleb po 50 dkg. na osobę na górny kupon legitymacyi Nr. 70. Zarazem magistrat zarządza, że odbiorcy katoliccy przydzieleni do piekarń żydowskich, które z powodu świąt są zamknięte, mają zgłaszać się po odbiór chleba w następujących piekarniach względnie sklepach:

W okręgu IV odbiorcy piekarni Leona Schleich korna przy ulicy Długiej 15, w piekarni A. Schmidta ul. Długa 19. W okręgu VI i VII: a) odbiorcy piekarni Eliasera Schabsego, Izaaka Gingera, Salomona Schleichkorna (Józefa 10) i Reisli Erler — w piekarni Aryana Finstera, ul. Sołtyka 6; b) odbiorcy Beigla Józefa, R. Goldbergera — w piekarni Franciszka Pietraszewskiego ul. Grzegórzecka 12; c) odbiorcy sklepu Bauma — w kat. Spółce handlowej, Mały Rynek 4. W okręgu VIII i IX: a) odbiorcy piekarni Józefa Spingarna i Salomona Weitzenhofa — w piekarni Florentyna Goetza, ul. Lwowska 20; b) odbiorcy Birna Mendla i Abrahama Friedmana — w sklepie rej. Sikorskiego w Podgórzu, Rynek 11. W okręgu XII odbiorcy Joachima Mondscheina — w piekarni Maryi Molickiej, ul. Kazimierza Wielkiego 42.

Ludność żydowska wyłączona jest od poboru chleba w bieżącym tygodniu, gdyż na odcinek 70 otrzymała już mace.

DOŻYWIANIE DZIECI. Z Warszawy komunikują nam: Państwowy Komitet Pomocy dzieciom z produktów otrzymywanych od amerykańskiego wydziału ratunkowego wyznaczył na miesiąc kwiecień żywność dla 1.262.777 dzieci. W poszczególnych okręgach państwa Komitet Pomocy dzieciom w miesiącu tym żywić będzie: w okręgu białostockim 84.000 dzieci, w okręgu brzesko-pińskim 70.900, w okręgu chełmskim 74.000, w okręgu częstochowskim 75.200, w okręgu kowelskim 101.200, w okręgu krakowskim 100.000, w okręgu łódzkim 88.100, w okręgu lwowskim 233.000, w okręgu mińskim 56.000, w okręgu płockim 41.158, w okręgu radomskim 55.000, w okręgu siedleckim 64.983, w okręgu warszawskim (oprócz Radzymina i Warszawy) 30,115, w okręgu Warszawa-Radzymin 135.221 i w okręgu wileńskim 53.000. Aby zaspokoić potrzeby dokarmiania dzieci Polski w ciągu bieżącego miesiąca, trzeba było dowieść via Gdańsk z górą 600 wagonów, tj. przeciętnie po 20 wagonów dziennie. Dożywianie dzieci samej Warszawy pochłania miesięcznie około 50 wagonów.

WALKA Z TYFUSEM PLAMISTYM. Prezydyum gminy izraelickiej w Krakowie wydało w porozumieniu z fizykatem miejskim w Krakowie pouczenie wraz z odezwą do ludności żydowskiej, wzywającą ją do ścisłego zastosowania się do przepisów i zarządzeń, wydanych w przedmiocie zwalczania epidemii przez fizykat. Jednocześnie prezydyum wezwało zarządy wszystkich domów modlitwy do przeprowadzenia dokładnej dezynfekcyi.

Amerykański komitet żydowski w Warszawie delegował do Krakowa dwóch lekarzy amerykańskich dla poinformowania się o stosunkach sanitarnych w Krakowie, a jednocześnie obiecał pomoc finansową w walce z epidemią.

WARUNKI FESTYNÓW W PARKACH MIEJSKICH. Magistrat uchwałą z 27 marca br. ustalił warunki, pod którymi należy udzielać zezwolenia na odbywanie festynów w parkach miejskich. Warunki te dotyczą jednak tylko parku Krakowskiego i parku na Krzemionkach, gdyż park dra Jordana został w myśl powyższej uchwały magistratu od udzielania zezwoleń na festyny bezwarunkowo wyłączony.

Towarzystwa i komitety, urządzające festyny, winny wnieść do magistratu podanie z oznaczeniem dwóch terminów głównych i dwóch ewentualnych odbycia festynu. Zezwolenie udzielane będzie w zasadzie na pierwszy oznaczony termin główny, względnie w razie ulewnego deszczu, uniemożliwiającego odbycie festynu, na pierwszy termin ewentualny. Zezwoleń udzielać będzie magistrat pod następującymi warunkami: Za odbycie festynu w parku Krakowskim lub na Krzemionkach pobraną będzie z góry należytość w kwocie 1000 marek. Reprezentant tow. urządzającego festyn, winien zgłosić się u inspektora ogrodów miejskich z kwitami na złożoną opłatę oraz z kaucyą celem umówienia godziny oddania parku przed festynem i oddania po festynie. Tow., urządzające festyn odpowiada za wszystkie szkody, powstałe podczas festynu. Na zabezpieczenie zwrotu szkód zrządzonych w czasie festynu, Tow., względnie komitet urządzający festyn, winien złożyć kaucyę w wysokości 2000 marek. Kaucya zwrocona będzie po stwierdzeniu przez inspektora ogrodów miejskich, że nie wyrządzono żadnych szkód w parku. Interesowani zasięgnąć mogą bliższych informacyi w wydziale Ia magistratu.

ZAGOSPODAROWANIE ODŁOGÓW. Sejm Rzeczypospolitej polskiej ustawą z 13 lutego br. przeznaczył miliard marek na pomoc państwową przy zagospodarowaniu odłogów gruntowych na obszarze Rzeczypospolitej i ziem wschodnich. Dla udzielania rolnikom zasiłków z tego kredytu, utworzono przy ministeryum rolnictwa i dóbr państwowych urząd zagospodarowania odłogów, który akcyę swoją opierać będzie na ścisłej współpracy z rolniczemi organizacyami społecznemi. W tym celu zostaną utworzone niezwłocznie na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego w gminach, powiatach i województwach, na obszarze zaś b. zaboru austryackiego w powiatach i przy inspektoratach pomocy rolnej we Lwowie i Krakowie komitety pomocy rolnej, z udziałem przedstawicieli organizacyj rolniczych.

Posiadacze gruntów, leżących odłogiem lub odłogiem zagrożonych, pragnący uzyskać pożyczkę na ich zagospodarowanie, winni zwracać się do powiatowych komitetów pomocy rolnej tych powiatów, w których leżą ich grunta. Decyzya w sprawie udzielania pożyczek na zagospodarowanie odłogów należeć będzie do powiatowych komitetów pomocy rolnej, jedynie przyznawanie pożyczek większych ponad 40.000 marek na jedno gospodarstwo będzie zależne od decyzyi komitetów wojewódzkich, w Małopolsce zaś komitetów okręgowych. Starostowie i komitety pomocy rolnej otrzymali szczegółowe instrukcye co do sposobu postępowania przy udzielaniu pożyczek. Czas rozpoczęcia działalności komitetów będzie podany do wiadomości publicznej. Pożyczkę będzie można otrzymać niezwłocznie po przyznaniu jej przez właściwy komitet pomocy rolnej i podpisaniu odpowiedniego skryptu dłużnego; asygnacyę na wydanie pożyczki podpisuje starosta, wypłacać zaś będzie najbliższa kasa skarbowa. Osoby, które otrzymały pożyczkę, obowiązane są do użycia jej wyłącznie na zagospodarowanie odłogów oraz do wypełnienia wszelkich warunków, przewidzianych w ustawie i w skrypcie dłużnym.

Rząd ma nadzieję, że rolnicy będą korzystali z pomocy państwowej tylko w wypadku istotnej potrzeby, a przy użyciu pożyczki będą kierowali się względem na potrzebę podniesienia gospodarki krajowej.

KOLONIA DLA INWALIDÓW Z ARMII HALLERA, obejmująca 200 morgów gruntu na Wołyniu, ufundowana została przez miejscową obywatelkę p. Wiktoryę Raciborowską. Celem kolonii jest polepszenie bytu drobnej garstki inwalidów, przez co jednak nie stracą oni prawa pobierania swych pensyj inwalidzkich od skarbu państwa. List fundacyjny sporządzony został w kancelaryi rejenta Lipińskiego w Krakowie.

WARSZAWSKA LOTERYA KLASOWA. Tel. z Warszawy. Po uchwaleniu ustawy odpowiedniej przez Sejm, polska loterya klasowa zaczęła funkcyonować publicznie i wydaje już losy do pierwszej klasy. Loterya składa się ze 100.000 losów po 80 marek, czyli ze los do wszystkich pięciu klas kosztuje 400 marek. W klasie pierwszej główna wygrana wynosi 120.000 marek. W klasie piątej 1.000.000 marek.

MIEJSKI TEATR POWSZECHNY. Dziś i jutro tak gorąco i serdecznie przyjęta na onegdajszej premierze wykwintna operetka S. Malinowskiego „Kwiat paproci" z pp. Brzozowską, Harasimowiczówną, Zimajer, Lelewiczem, Millerem i Minowiczem w rolach głównych. W młodym kompozytorze zyskuje scena polska pierwszego poważnego twórcę w dziale lekkiej muzyki operetkowej, a teatr nasz szczyci się, że pierwszy autorowi tak utalentowanemu utorował drogę do dalszych na tem polu laurów. Świetnie ułożone przez p. Koszutskiego tańce: Two-steep, tango, fox-trott i sobótki, stanowią wielką ozdobę świetnie wyreżyserowanej przez p. Lelewicza i ze znanem doświadczeniem prowadzonej przez kap. Barańskiego, operetki.

DRUGA „KONFERENCYA TEATRALNA", urządzona staraniem „Związku pracowników pióra" zgromadziła w „Domu artystów" miejscowych literatów, muzyków, artystów wszystkich czterech scen krakowskich i dziennikarzy. W dyskusyi zabierali głos pp. Haecker, M. Dąbrowski, Raczyński, Flach, Ludwig, Wasilewski, Rawita, Gorzyński i inni. Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę: „Zebrani przyjmują z zadowoleniem uchwałę zjazdu Związku artystów scen polskich, odbytego w Warszawie 3 bm., podnoszącą potrzebę stałej opery w Krakowie i ponownie zwracają się do odpowiednich czynników miejskich z wezwaniem, by spełniając jeden z największych postulatów kultury muzycznej, zapewniły i ułatwiły egzystencyę stałej opery w Krakowie".

„CZESCY ŻOŁNIERZE W KRAKOWIE. Onegdaj powszechne zaciekawienie wśród publiczności budziło czterej czescy żołnierze, eskortowani z dworca kolejowego przez Floryańską, Rynek i Grodzką do komendy miasta. Uniformy ich, sino-szarej barwy, nie odznaczały się niczem szczególnem, oryginalną formę miały tylko nakrycia głowy — okrągłe, miękkie, obszerne czapki, a raczej berety, kształtu t. zw. „garibaldyjek" czyli beretów, noszonych jeszcze dotąd we Włoszech przez weteranów legionu Garibaldiego. Ci „legionarze" czeskiej republiki dostali się w ręce wojsk polskich, ponieważ przeszli poza linię demarkacyjną.

NIEPRZYZWOITE PIOSENKI ŻOŁNIERSKIE. W ostatnich czasach coraz częściej można widzieć i słyszeć oddziały naszych żołnierzy, przeciągające z piosenkami, chórem śpiewanemi na ustach, zwłaszcza ulicami na krańcach miasta, jak aleja Krasińskiego i Mickiewicza, aleja Trzeciego Maja, drogą na Salwator. Niestety, niektóre z tych piosenek są tak grubo nieprzystojne i ordynarne, że stanowią one poprostu publiczne zgorszenie dla przechodniów, zwłaszcza dla młodzieży. Należy się też spodziewać, że dowództwo śpiewanie chóralnego tego rodzaju piosenek — jeżeli one już muszą być śpiewane — ograniczy do koszar i podwórców koszarowych, a zakaże stanowczo śpiewania ich przy przemarszu ulicami i drogami, uczęszczanemi przez publiczność.

WYSKAKIWANIE Z TRAMWAJU kończy się prawie zawsze fatalnie, pomimo to nawet kobiety i dziewczęta usiłują wysiadać w biegu. Wczoraj wieczorem jakaś dziewczyna na 4 kroki przed przystankiem przy ulicy Zwierzynieckiej spróbowała wyskoczyć, lecz niestety rozciągnęła się jak długa, a prawy policzek w jednej chwili spuchł jak bania. Chodzić przez miesiąc z podbitem okiem i obandażowanym policzkiem w czasie uroczej wiosny, to smutny skutek nieostrożnego wyskakiwania z tramwaju.

W SPRAWIE NIEWPUSZCZENIA DO MIESZKANIA nowego lokatora do kamienicy na Powiślu l. 3, o czem wczoraj donieśliśmy pt. „Zajadły kamienicznik", otrzymujemy od właściciela tej kamienicy następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, jakobym wynajął pewnej pani w domu moim przy ul. Powiśle 3 mieszkanie, a ta zajechawszy przed dom z meblami, nie została przeze mnie wpuszczona do kamienicy, musiała pozostać z przywiezionemi meblami na ulicy, a wreszcie zawrócić i jechać z powrotem, ponieważ dawne jej mieszkanie już zajął kto inny. Nieprawda z tego powodu, że od początku wojny nigdy u mnie żadnego próżnego mieszkania nie było i niema, a więc też nikomu nie mogłem żadnego mieszkania wynajmywać. Natomiast prawdą jest, że lokator mój p. Antoni Mołdzyński, który mieszka u mnie już od kilku lat, a którego rodzina składa się z 7 osób, podnajął część swego mieszkania bez mojej wiedzy i zezwolenia, oczywiście za czynszem o wysokości potrójnej płaconego przez niego czynszu, na skład mebli, pewnej rodzinie żydowskiej i kiedy ta sprowadziła olbrzymi wóz, naładowany meblami, nie pozwoliłem tych mebli wnosić do kamienicy, ponieważ by się w części podnajętego mieszkania nie pomieściły. August Miedniak.

SKAZANIE OFICERA ZA LICHWĘ TOWAROWĄ. Sąd wojskowy okręgu krak. komunikuje nam: Wyrokiem sądu wojskowego O. J. w Krakowie skazany został ppor. Janusz Włodzimirski za przekroczenie lichwy towarowej na dwa tygodnie aresztu i utratę szarży oficerskiej.

PRZEMYCANIE SPIRYTUSU. Wczoraj aresztowano 52-letniego Ludwika Kubicę, który trudnił się przemycaniem spirytusu z Białej do Krakowa. Znaleziono przy nim 12 litrów spirytusu do picia, ukrytego w pęcherzach, któremi Kubica był opasany pod ubraniem.

SPADEK PO WŁAMYWACZU. Wczoraj aresztowano na targu tandetnym Maryę Bobelową, żonę znanego włamywacza, obecnie aresztowanego, która sprzedawała różne rzeczy pochodzące z kradzieży i włamań do sklepów krakowskich.

OSZUSTWO. Wczoraj aresztowano niejaką Bronisławę Gąsior za współudział w oszustwie na szkodę M. Habera, właściciela domu handlowego. Od owego p. Habera wyłudził niejaki Natan Diamand 25.000 K, które wręczyć miał do przechowania Gąsiorównie. Gąsiorówna przeczy, jakoby wiedziała o oszustwie i przechowywała zdobyte tą drogą przez Diamanda pieniądze. Diamand tylko dał jej, jako przyjaciel, 10.000 K, które też znajdowały się w jej posiadaniu.

UJĘCIE BANDYTÓW. Wczoraj aresztowała policya w Podgórzu dwóch opryszków, Józefa Majtykę i Fr. Sroczyńskiego z Rydlowki. Obaj oni brali udział w różnych napadach rabunkowych, między innymi, w napadzie rabunkowym na plebanię w Łazanach pod Wieliczką, o którym niedawno donieśliśmy. W napadzie tym, jak stwierdzono, brało udział 9 bandytów z których dotąd tylko dwóch zdołano aresztować.

### KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

POSIEDZENIE KOMITETU OBCHODU KONSTYTUCYI 3 MAJA odbędzie się w piątek 9 kwietnia o godz. 6 po południu w sali T. S. L., ul. św. Anny 5, II p. Zarząd główny T. S. L. prosi o przybycie reprezentantów wszystkich instytucyj w mieście.

WIECZÓR PODHALAŃSKI, którego czysty dochód przeznaczony jest na cele kulturalne Podhala i akcyę plebiscytową spisko-orawską, odbędzie się staraniem Związku Podhalan w sobotę, dnia 10 bm. w sali Sokoła. Bilety o przystępnych cenach do nabycia u J. Rudnickiego, linia A-B.

TOW. NUMIZMATYCZNE I MUZEUM ETNOGRAFICZNE odbędzie w piątek, 9 bm. o godz. 6 posiedzenie w sali seminaryum archeolog. Uniw. Jag. św. Anny 12. Mówić będzie Zenon Pruszyński na temat: „Gdańskie monety i mennice". Wstęp wolny.

ODCZYTY DRA W. BEŁZY. Zaproszony przez Związek pracowników pióra wygłosi w Krakowie w Domu artystów dwie prelekcye liter. lwowski historyk literatury i publicysta dr W. Bełza, — w sobotę 10 bm. „Z młodzieńczych lat Chopina", w niedzielę 11 bm. „Obrazki i typy starej Warszawy".

CYKL WYKŁADÓW O TETRALOGII WAGNERA: „Pierścień Nibelunga" wygłosi w bieżącym miesiącu dr Józef Reiss w sali Tow. lekarskiego. Ponieważ Kraków nie ma sposobności ujrzenia na scenie dzieł Wagnerowskich, nabiera ten cykl wykładów szczególnego znaczenia dla muzycznej kultury naszego miasta. W części ilustracyjnej biorą udział najwybitniejsi śpiewacy.

W „KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH" rozpocznie dr Józef Reiss w sobotę 10 bm. cykl wykładów o operze z okresu realizmu i weryzmu od Verdiego do Pucciniego. Śpiewają p. Katarzyna Hofman i p. Feliks Greneo.

SEJMIK SPRAWOZDAWCZY POSŁA DR BALICKIEJ. W piątek, 9 bm. o godz. 6 zda sprawę z obecnych prac sejmowych, poseł dr Balicka w lokalu Koła politycznego Polek przy ul. Wolskiej 18.

DO CZWARTAKÓW. Komunikują nam: Wzywa się wszystkich „Czwartaków" do bezzwłocznego nadsyłania swych dokładnych obecnych adresów, dla celów organizacyjnych pod adresem: Kielce, centralna drukarnia Dow. Okr. Jen. Redakcya „Czwartaka", czasopisma 4 pp. Leg.

## Z kraju.

POSEŁ POLSKI W FINLANDYI. Tel. z Warszawy. Dnia 24 marca został przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej fińlandzkiej Stahlberga nowy poseł polski w Helsingforsie dr Michał Sokolnicki. Na uroczystej audyencyi odbyło się wręczenie listów uwierzytelniających, co wypadło jednocześnie z pierwszem przyjęciem w pałacu prezydenta według nowo ustalonego dla posłów zagranicznych ceremoniału. Poseł Sokolnicki wygłosił dłuższą mowę w języku francuskim, na którą prezydent odpowiedział w bardzo serdecznych słowach w języku fińskim, które to przemówienie minister spraw zagranicznych przetłumaczył. Następnie pos. Sokolnicki przedstawił swoich współpracowników, poczem nastąpiła dłuższa rozmowa. Gdy poseł opuszczał pałac, orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

POSEŁ GIBSON WYJEŻDŻA DO AMERYKI. — Tel. z Warszawy: Poseł amerykański w Warszawie p. Gibson wyjechał do Berlina przez Poznań. Z Berlina uda się do Ameryki.

POSELSTWO NIEMIECKIE W WARSZAWIE. (Tel.) Jak donosi „Kuryer Polski", w najbliższych dniach oczekiwane jest przybycie do Warszawy posła niemie-

skiego hr Obernsdorfa wraz z całym personalem poselstwa. Poselstwo niemieckie wyjedzie z Berlina dnia 7 kwietnia, udając się przez Szczecin do Gdanska, skąd umyślnym pociągiem wyjedzie do Warszawy.

NADANIE NAGRODY IM. Z. PILECKIEGO. Z Warszawy donoszą: Komitet, zarządzający kasą pomocy naukowej imienia dr med. Józefa Mianowskiego, w wykonaniu woli Z. Pileckiego, lekarza, który na rzecz Kasy pomocy zapisał fundusz wieczysty, z przeznaczeniem procentów na coroczne wynagradzanie autorów prac, ku pożytkowi ogólnemu drukiem ogłoszonych z dziedziny dziejów narodu polskiego, jego języka, literatury i prawa, jak również matematyki i nauk przyrodniczych, mając do rozporządzenia kwotę 750 rubli 61 kop. i 483 mk. 56 fen., z procentów za rok 1918, przyznał kwotę rzeczoną p. Antoniemu Sujkowskiemu za pracę p. n. „Geografia ziem dawnej Polski" (ze 190 ilustracyami i 48 mapami). Praca ta wyszla w Warszawie w roku 1917.

ZJAZD ARTYSTÓW SCEN POLSKICH W WARSZAWIE. Trzeci i ostatni dzień zjazdu wypełniły sprawozdania poszczególnych komisyi i rozpatrywanie przedłożonych przez nie wniosków. Do najważniejszych należy sprawa wynagrodzeń, ustanowiono minimum gaży aktora na 2500—3000 mk., maksimum 9000 mk. W razie wynagrodzenia aktora od występów, nie może on otrzymywać mniej niż 100 mk. dziennie. — Związek postanowił również bojkotować aktorów, którzy nie zapiszą się do związku. Ustalono również sprawę kostyumów; toalety współczesne mają być w połowie opłacane przez dyrekcye i stają się własnością aktora. Pracownicy sceniczni na wypadek choroby, jak również kobiety w okresie macierzyństwa, muszą pobierać pełne wynagrodzenie i mieć zapewnioną ze strony dyrekcyi pomoc lekarzy specyalistów. Opracowano wreszcie kontrakt reżyserski, ustalający warunki i stopę wynagrodzenia za reżyserowanie sztuk. Na wniosek zarządu urządzono doraźną składkę na dar dla Naczelnika państwa i zebrano na ten cel 1000 marek.

Budżet na rok 1920-21 w sumie 409.000 mk. przyjęto. Nakoniec dokonano wyborów na najbliższe trzylecie. Wybrani zostali do zarządu głównego pp. Zelwerowicz, Dobosz, [illegible], Górska, Munclingr, Jastrzębiec, Kochanowicz, Jarszewska, Biegański; na zastepców: Osterwa, Filochowska, Neubelt, Buszyński. Do rady artystycznej: Kotarbiński, Lud. Różycki, Zajlich, Osterwa, Schiller, Wysocka, Zaręba, Bończa, Siedlecki, Fr. Brzeziński. Do komisyi rewizyjnej: Gasiński, Rostkowska, Różański. Do sądu związkowego: Rapacki, Mossoczy, Śliwicki, Turowicz, Mikulski.

Związek artystów scen polskich liczy obecnie 1400 członków.

ROZKRADANIE LISTÓW Z AMERYKI. Z Warszawy donoszą 7 bm.: Mimo prowadzonego przez władze śledczego dochodzenia w sprawie znalezionych niedawno na śmietniku przy ul. Hożej 40 listów z Ameryki, dotąd nie udało się wpaść na trop sprawcy czy sprawców niszczenia listów.

Natomiast wczoraj zgłosił się znów do urzędu śledczego kilkunastoletni chłopiec, niejaki Jaroszyński, który przyniósł około 40 listów, pochodzących z Ameryki, a znalezionych przez niego na brzegu Wisły, wprost ul. Solec. Oczywiście wszystkie były pootwierane. Listy znalezione nie są adresowane wyłącznie do Warszawy, lecz posiadają adresy rozmaitych innych miejscowości.

SEKRETARZ UKR. RADY NACYONALNEJ. Tel. nam ze Lwowa: „Hrom. Dumka" donosi, że do Lwowa przybył z Warszawy dr Stefan Witwicki, były sekretarz rady nacyonalnej.

CZECH FAŁSZERZEM MONETY CZESKIEJ. Tel. ze Lwowa: Policya lwowska aresztowała niejakiego Pozamenta, byłego urzędnika Banku praskiego we Lwowie, który puszczał w obieg fałszywe czeskie 100-koronówki świeżo wydrukowane. Śledztwo prowadzone przez policyę lwowską ustaliło na razie, że istnieje spółka fałszerzy, a machinacye ich sięgają do Warszawy, gdzie wyjechali dwaj ajenci policyi lwowskiej. Lwowskich wspólników Pozamenta nie zdołano jeszcze wyśledzić.



**REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.**

Piątek, 9 bm.: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Sobota, 10 bm.: „Nawrócenie kapitana Brassbound'a" Shava.
Niedziela, 11 bm. popoł.: „Polityka" Perzyńskiego, wieczorem „Nawrócenie kapitana Brassbound'a" Shava

**REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.**

Piątek, 9 bm.: „Kwiat paproci".
Sobota, 10 bm.: „Kwiat paproci".

**REPERTUAR „BAGATELI".**

Piątek, 9 bm.: „Sprawa Kaisera".

**REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".**

Piątek, 9 bm.: „Nietoperz".
Sobota 10 bm.: „Nietoperz".



TOWARZYSTWO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI W WIELKIM KRAKOWIE zawiadamia swoich P. T. członków, że uchwałą Rady miasta z dnia 30 marca b. r. podwyższono podatek wodociągowy z dniem 1 kwietnia 1920 roku z 5 procent na 20 procent, oraz należytość za nadmiar wody o 600 procent, ponadto podwyższono także należytość za oświetlenie klatek schodowych gazem i elektryką, opłatę komisiarską, wreszcie zaprowadzono od 1 stycznia b. r. opłatę za wywóz popiołu i śmieci.

Nadto uchwaliła Komisya budżetowa podwyższenie dodatków gminnych z 30 procent na 50 procent, które obowiązywać będą od 1 stycznia 1920 roku wstecz.

W myśl ustawy ma właściciel realności regres do lokatorów o zwrot powyższych nowo zaprowadzonych ciężarów.

Bliższych szczegółów udziela Biuro Stowarzyszenia, ulica Sławkowska L. 14. 2793



## Teatr „Bagatela"

»SPRAWA KAISERA«.

Krotochwila w 3 aktach Ludwika Starka i Adolfa Eislera.

Satyryczna krotochwila mało znanej spółki autorskiej pp. Starka i Eislera ma wszystkie cechy płytkiego fabrykatu, dla użytku drugorzędnych scen niemieckich. Osnuta na stosunkach wielkomiejskich, ma silne zacięcie w kierunku satyry, podstawiając zwierciadło śmiesznym stronom metod adwokackich i sądowych. Treść nie odznacza się szczególną pomysłowością. Aktorka kabaretowa, Irena de santa Fé, żyjąca w niezalegalizowanym związku z poetą Jerzym Kaiserem, ma otrzymać po zmarłym w Ameryce wuju spadek milionowy. Warunek testamentu opiewa jednak, że musi poślubić owego Jerzego Kaisera — w przeciwnym razie zapis nie ma mocy prawnej. Sprawę tę prowadzi adwokat Wender, u którego koncypientem jest sprytny żydek, dr Otto Springer. Wobec faktu, że Kaiser posiada żyjącą żonę, nie może on żadną miarą zaślubić swej przyjaciółki. Tragiczne skutki tej sytuacyi usuwa jednak sprytny Springer, który wyszukuje w księdze adresowej jakiegoś zatabaczonego solicytatora adwokackiego, noszącego to samo imię i nazwisko, nakłania nieboraka do poświęcenia osobistej wolności za cenę wygodnych warunków życia i przeprowadza małżeństwo Ireny z solicytatorem. Aktorka skutkiem tego otrzymuje spadek, a zmuszona żyć z narzuconym mężem pod jego dachem, czyni wszystko, aby mu życie obrzydzić. Ostatecznie przychodzi do procesu rozwodowego, w którym, jako przeciwnicy, stają naprzeciw siebie: dr Wender, jako zastępca Ireny, a Springer, jako obrońca Kaisera. Satyryczny akt trzeci, przynoszący sceny rozprawy sądowej, kończy się orzeczeniem rozwodu, który obu stronom rozwiązuje ręce, co aktorom wykonawcom daje pole do rozwinięcia gry groteskowej, wywołującej głośne objawy humoru i śmiechu w widowni.

P. Orwid-Bruczowa, której przypadła w udziale rola aktorki Ireny, znalazła w niej szerokie, wdzięczne i doskonale wyzyskane pole do popisu, dając wyśmienicie podpatrzony profil diwy kabaretowej. Interesujący typ wiedeńskiego koncypienta adwokackiego naszkicował zręcznie p. Orzechowski, dając mu lekkie zabarwienie semickie. Interesujące figury stworzyli p. Borski w roli starego solicytatora i p. Kalicński, inteligentnie szkicujący figurę kabaretowego wieszcza. Zawsze pomysłowy p. Dante Baranowski wycieniował kapitalnie w satyrycznem oświetleniu groteskową figurę prezesa sądu. *wp.*

NIEPROSZENI BADACZE NIEISTNIEJĄCYCH POGROMÓW.

Warszawa, 9 kwietnia (Tel. wł.) Wedle pogłosek, krążących w warszawskich sferach żydowskich, przybyć ma w połowie kwietnia nowa misya do Polski, złożona z wybitnych socyalistów, celem badania kwestyi pogromów żydowskich w Polsce. Prasa polska wzywa bardzo energicznie rząd polski, aby nie pozwolił tej nowej misyi na rozwinięcie działalności w granicach Polski. Badanie kwestyi pogromów przez rozmaite misye jest tylko wynikiem intryg na terenach międzynarodowych.

## Najbliższe posiedzenie Ligi narodów

**Paryż**, 9 kwietnia (PAT). Agencya Havasa donosi z Londynu: Rada Ligi narodów zbierze się dnia 9 kwietnia w Paryżu. Tematem obrad będą sprawy Armenii, **wybory przedstawicieli miasta Gdańska**, oraz sprawa powrotu do ojczyzny jeńców, przebywających na Syberyi.

## Liga praw człowieka o traktacie wersalskim.

**Paryż**, 9 kwietnia (PAT). Radio. Obradujący w Strassburgu **kongres Ligi praw człowieka** przyjął rezolucyę, w której wyraża swój pogląd na pokój wersalski. Rezolucya uznaje dążenia traktatu wersalskiego do przywrócenia praw narodów i powierzenia sprawy terytoryalnej przynależności niektórych obszarów głosowaniu plebiscytowemu. Liga wyraża uznanie z powodu przyłączenia Alzacyi i Lotaryngii do Francyi, Szlezwiga do Danii, Tryestu i Trydentu do Włoch, wskrzeszenia Polski, Czechosłowacyi i Jugosławii. Liga widzi się wszakże zmuszoną do zaprotestowania przeciw metodom i samemu tekstowi traktatu pokojowego, wskazując na dalsze zagrożenie Francyi ze strony nierozbrojonych Niemiec i wyraża żądanie, aby konferencya przedstawicieli mocarstw ententy przywróciła równowagę gospodarczą. Liga postanowiła wreszcie pracować nad uniemożliwieniem nowej wojny i nad rozwojem Ligi narodów. **Zgodzić się jednak może na rewizyę traktatu pokojowego, która będzie miała na celu zmiany, oparte na sprawiedliwości.**

## Porozumienie włosko-jugosłowiańskie

**Wiedeń**, 9 kwietnia (PAT). »Wiener Allg. Ztg.« donosi z Rzymu, że między Nittim a Pasiczem przyszło do **porozumienia w kwestyi adryatyckiej**. Włochy otrzymają Rjekę, Wolosko i Abacyę, podczas gdy Jugosławia otrzyma Skutari.

## Japończycy zajęli Władywostok.

Paryż, 9 kwietnia (PAT). Havas donosi z Nowego Jorku: Po szeregu zaciętych walk **Japończycy zajęli Władywostok.**

## Dalsze niepokoje w Jerozolimie.

Wiedeń, 9 kwietnia (PAT). Donoszą z Londynu, że w poniedziałek wielkanocny przyszło **ponownie w Jerozolimie do starć między żydami a mahometanami**. Jak słychać, położenie w Palestynie jest poważne. Udzielenie pozwoleń na przyjazd do Palestyny i Egiptu jest wstrzymane. Wojska odesłano **na zachodni brzeg kanału suezkiego.**

## Sprawy niemieckie.

RZĄD A ROBOTNICY.

**Wiedeń**, 9 kwietnia (PAT). Donoszą z Berlina: Wedle »Vorwärts« **rząd przyjął większość żądań, stawianych przez organizacye robotnicze** w sprawie obszaru Ruhr, między temi także odwołanie wojsk w najbliższych dniach z tamtego rewiru i tworzenie miejscowych gwardyj w myśl przedłożeń robotników.

Donoszą z Berlina, że **Zgromadzenie narodowe zostało zwołane na sobotę.**

NOTA MILLERANDA.

**Paryż**, 9 kwietnia (PAT). Havas. Prezydent ministrów Millerand wystosował do niemieckiego pełnomocnika dra Meiera notę, w której oświadcza, że rząd francuski, który zawsze okazywał chęć utrzymania ścisłego porozumienia ze sprzymierzeńcami i podporządkowywał nieraz swoje stanowisko pod stanowisko koalicyi, był zmuszony wobec naruszenia ogólnych postanowień traktatu pokojowego, jakoteż złamania słowa ze strony rządu niemieckiego, do akcyi czynnej. Zarządzenia rządu niemieckiego były nieuzasadnione stosunkami. Rząd francuski powziął tedy kroki w interesie ogólnym jakoteż w interesie Francyi. **Nota przypomina następnie przyrzeczenie opróżnienia obsadzonych miast, skoro tylko nastąpi uspokojenie w Zagłębiu Ruhr i powtarza zapewnienie, że Francya życzy sobie nawiązać normalne stosunki z Niemcami na podstawie układów gospodarczych.**

FRANCUZI O NOCIE NIEMIECKIEJ.

**Paryż**, 9 kwietnia (PAT). Havas. Omawiając ostatnią notę rządu niemieckiego »Temps« podkreśla, iż **rysem charakterystycznym noty jest nieszczere oburzenie, udawane przez Niemców, którzy byli zaskoczeni akcyą ze strony Francyi.** Zdaniem dziennika manifestowanie tych uczuć jest zupełnie nie na miejscu, bowiem Niemcy właśnie dopuścili się pierwszego czynu wrogiego, wysyłając do pasa neutralnego oddziału wojsk. Francya, zajmując miasta niemieckie, nie dąży bynajmniej do uzyskania jakichkolwiek przywilejów, ani nie zamierza przekroczyć praw, nadanych przez traktat pokojowy. Dążeniem Francyi jest uzyskanie z zachowaniem solidarności względem sprzymierzeńców, środków, które zmuszą do poszanowania warunków traktatu pokojowego, gwarantujących spokój. W działaniach tych Francya spodziewa się uzyskać to poparcie, na jakie zasługuje.

»Petit Parisien« szacuje wojska francuskie, które rozpoczęły okupacyę, na 50.000.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

**Paryż**, 9 kwietnia (PAT). Havas. Prasa francuska pochwala rząd za jego zarządzenia wojskowe przeciw Niemcom i oświadcza, że posunięcie się naprzód jest tylko koniecznem następstwem rozwoju wypadków w zagłębiu Ruhr. Dzienniki poranne przynoszą szereg wiadomości o stanowisku aliantów, i tak donosi »Matin« w telegramie z Waszyngtonu, iż wydano tam urzędowe oświadczenie, że **Stany Zjednoczone, jakkolwiek pochodu wojsk francuskich »technicznie« nie akceptują, niemniej przeto sympatyzują ze stanowiskiem Francyi.** Amerykańska opinia publiczna, jak to widać z dzienników, jest podzielona. Podczas gdy »New York Times« i republikańska »New York Tribune« całkowicie uznają prawidłowość postępowania Francyi, to **»New York World«, organ prezydenta Wilsona, zamieszcza opinie, pochodzące ze sfer, zbliżonych do senatu amerykańskiego, które w obecnych wypadkach widzą zagrożenie Ligi narodów. »N. Y. World« mówi o militaryzmie Francyi, jakiego nie objawia żaden inny rząd.** »Matin« podaje, że Ameryka tylko na jednym punkcie jest zgodną, t. j. że nie weźmie udziału w żadnem przedsięwzięciu wojskowem. Z głosów dzienników londyńskich wynika, że angielska opinia publiczna, która, jak donosi »Petit Parisien«, została wiadomością o pochodzie wojsk francuskich zaskoczona — podziela stanowisko Francyi. Korespondent »Petit Parisien« sądzi, że opinia angielskich kół politycznych da się sprecyzować w ten sposób, **że posuwanie się Francyi uważane jest za nieco przedwczesne**, że byłoby lepiej jakiś czas poczekać i dać Niemcom możność przywrócenia własnymi środkami porządku w zagłębiu Ruhr.

PRZECIW OKUPACYI FRANCUSKIEJ.

**Wiedeń**, 9 kwietnia (PAT). Donoszą z Berlina: Ogólny Związek zawodowy, Związek robotników, Związek wolnych pracowników, Związek niemieckich urzędników i niemiecka partya socyalno-demokratyczna ogłosiły we »Vorwärts« oświadczenie, **że obsadzenie niemieckich miast przez wojska francuskie nie jest uzasadnione ani traktatem pokojowym ani wkroczeniem małych oddziałów Reichswehru do neutralnej strefy.** Wspomniane związki ganią pogwałcenie prawa przez Francuzów i oświadczają, że będą energicznie popierały rząd w obronie. Podobne oświadczenie ogłosili także niezawiśli socyaliści oraz berliński Wolny Związek zawodowy.

Biuro Wolffa donosi z Frankfurtu: W ciągu dnia wczorajszego przyszło kilkakrotnie do **starć między ludnością a wojskami okupacyjnemi.** Wczoraj w południe przyszło do krwawych starć przed odwachem, przyczem zabito szereg osób, a 30 osób raniono mniej lub więcej ciężko.

Jak donoszą z Berlina, niemieckie związki zawodowe ogłaszają w dzienniku »Vorwärts« następujące oświadczenie: **Żądanie nasze usunięcia Reichswehru ze strefy neutralnej nie może być żadną miarą tak interpretowane, jakobyśmy chcieli w ten sposób usprawiedliwić obsadzenie Frankfurtu i innych miast południowych Niemiec przez wojska francuskie. Potępiamy naruszenie prawa ze strony Francyi, podobnie jak to czynił rząd Rzeszy niemieckiej.**

**Wiedeń**, 9 kwietnia (PAT). Donoszą z Paryża: Wczoraj pojawił się tutaj komunikat wojskowy, w którym jest powiedziane: **Podczas obsadzania różnych miast niemieckich nie wydarzyły się żadne szczególne wypadki, tylko w pobliżu Frankfurtu użyły wojska niemieckie artyleryi przeciw kawaleryi francuskiej.**

**Wiedeń**, 9 kwietnia (PAT). Jak się dowiaduje »Berliner Tageblatt«, rząd niemiecki rozpoczął **rokowania z koalicyą o przedłużenie układu sierpniowego co do utrzymania wojsk w strefie neutralnej do 10 kwietnia.** Niemcy motywują to okolicznością, że istnieje jeszcze konieczność utrzymania tam przez kilka miesięcy silnych wojsk policyjnych **dla pilnowania porządku.**

STANOWISKO BELGII.

**Paryż**, 9 kwietnia (PAT). Havas donosi z Brukseli pod datą 7 bm.: Tutejsze koła rządowe skłonne są dać Francyi poparcie przy wejściu w prowincye nadreńskie, co zresztą odpowiadałoby zupełnie tendencyom narodu belgijskiego, pragną jednak uprzednio poznać stanowisko Anglii w tej sprawie.

WILSON OSTRZEGA.

**Wiedeń**, 9 kwietnia (PAT). »Vossische Zeitung« donosi z Kopenhagi, jakoby **Wilson miał wystosować do Najwyższej rady notę ze zwróceniem uwagi na niebezpieczeństwo, jakie oznacza dla Europy samowolne postępowanie Francyi.**

KONFLIKT AUSTRYACKO-SZWAJCARSKI.

**Wiedeń**, 7 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Neunkirchen, że dzisiaj rano zaaresztowały władze 7 robotników, którzy **pobili szwajcarskiego obywatela Zweifla.** Z powodu tego aresztowania wybuchł w Neunkirchen **strajk jeneralny i demonstracye uliczne.** Do dzisiaj godz. w pół do 2 po poł. demonstracye trwają dalej.

## Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 8 kwietnia 1920.

| | oflar. | żąd. |
|---|---|---|
| **Akcye Tow. handl. i przem.:** | | |
| Bank Przemysłowy | 620'— | 650'— |
| Transakcya | | 635'— |
| Bank hipoteczny | 740'— | —'— |
| Bank gal. dla handlu i przemysłu | 600'— | 640'— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 540'— | 580'— |
| Polskie Tow. handlowe | 530'— | 570'— |
| Transakcya | 540'— | 550'— |
| Handl. Spółka akc. „Impex" | 400'— | 420'— |
| Transakcya | 406'— | 410'— |
| Zieleniewski | 2150'— | 2250'— |
| Transakcya | | 2200'— |
| „Górka" fabryka cementu | 2125'— | 2200'— |
| Gal. akc. Zakłady górn. Siersza | 2100'— | 2200'— |
| „Tepege" Tow. dla przedsięb. górn. | 4700'— | 4800'— |
| **Waluty i dewizy:** | | |
| Marki niemieckie a 100 | 350'— | 360' |
| Transakcya | | 355'— |
| Marki niemieckie a 1000 | 383'— | 393'— |
| Transakcya | 387'50 | 390'— |
| Ruble carskie po 100 rb. | 275'— | 285'— |
| Ruble carskie po 500 rb. | 295'— | 305'— |
| Transakcya | 301'— | 300'— |
| Ruble dumskie | 70'— | 80'— |
| Franki francuskie | 16'— | 17'— |
| Dolary | 220'— | 230'— |
| Transakcya | 360'— | 367'— |
| Wiedeń | —'— | —'— |
| Transakcya | 110'— | 109'50 |
| Berlin | 370'— | 380'— |
| Transakcya | 370'— | 375— |
| Praga | 330'— | 340'— |
| Transakcya | | 338'— |

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z dnia 8 kwietnia: Ruble carskie po 500 płacono 180, żądano 300, w transakcyach 293'50, grzywny po 500 i wyżej płacono 13, żądano 18. Marki niemieckie 1000 płacono 360, żądano 380, marki niemieckie po 100 płacono 335, żądano 355, lei rumuńskie po 500 płacono 350, żądano 370, dewiza na Berlin płacono 360, żądano 380.

KURSA WIEDEŃSKIE z 8 kwietnia: Zamknięcie giełdy. Renta majowa 97'75, austryacka renta koronowa 92'75, renta lutowa 98'50, węgierska renta koronowa 114'75, losy tureckie 1915, Pryorytety kolei południowej 312, Anglobank 915, Bankverein 900, Bank depozytowy 971, Laenderbank 1107, Merkury 930, Unionbank 900, Bank obrotowy 950, Zivnostenska 1610, kolej północna 13.000, kolej lwowsko-czerniowiecka 2240, koleje austryackie 4540, kolej południowa 66[illegible], Alpiny 3700, Berg und Huetten 11.100, Krupp 1600, Poldi Huette 3040, Prageisen 7820, Rima 3540, Skoda 2955, Zieleniewski 1850, Apollo 4000, Fanto 17.000, Galicyjskie Karpaty 11.100, Galicya 13.500.

KURSA SZWAJCARSKIE z dnia 8 kwietnia: Berlin 9 (8'80), Praga 7'80 (7'50), Budapeszt 2'60 (2'60), Wiedeń 2'50 (2'55), austryackie korony stemplowane 2'60 (2'60).

MIĘDZYNARODOWA KOMISYA FINANSOWA. — Tel. z Paryża: Nadeszła tu wiadomość o zwołaniu międzynarodowej komisyi finansowej do Brukseli na trzy tygodnie w miesiącu maju. Na pierwszy plan obrad tej konferencyi wysuwa się sprawa kursów wymiennych w różnych krajach.

ROZWÓJ PRZEMYSŁOWY KROŚNIEŃSKIEGO. — Według informacyj, otrzymanych przez nas z Krosna, dokonane już zaprowadzenie w Jaśle i Krośnie oświetlenia i opalania gazem ziemnym sprowadziło poprostu przewrót w stosunkach gospodarczo-przemysłowych w obu tych miastach i powiatach. Życie to obecnie przybrało tam tempo niebywałego rozwoju. W szczególności dotąd założono w powiecie krośnieńskim założenie 30 nowych fabryk, z tego 20 w samem Krośnie, między niemi dwie huty szklane, fabryka naczyń porcelanowych, dwie wielkie stolarnie, fabryka maszyn rolniczych, narzędzi wiertniczych itd. Puszczono w ruch cegielnie, ruch budowlany jest ogromny, sprzedaż gruntów i parceli budowlanych jest bardzo żywa.

Jednocześnie daje się zaobserwować także odwrotna i ujemna strona tego zjawiska. Powstała drożyzna i spekulacya, fabryki płacą za grunta każdą cenę, parcele zmieniają nabywców, paskarze rozpoczęli swoje operacye. Ceny gruntów poszły niesłychanie w górę, wieśniacy zbierają ogromne pieniądze, kwitnie także handel terenami naftowymi — słowem życie gospodarcze jasielsko-krośnieńskiego zagłębia przybrało charakter amerykański. Zarobki robotników ogromnie wzrosły, drobni rolnicy tych okolic znajdują zajęcie w fabrykach. Przed tym zakątkiem kraju otwiera się wielka przyszłość gospodarcza, zwłaszcza, gdy rurociąg dla gazów ziemnych zostanie przedłużony i rozszerzony. Obecnie już jasielskie i krośnieńskie oszczędza dzięki gazom około 5.000 wagonów węgla rocznie.

## Izba handlowa polsko-francuska.

W Paryżu odbyło się zgromadzenie organizacyjne Izby handlowej polsko-francuskiej, na której uchwalono statut tej nowej instytucyi, mającej ułatwić stosunki handlowe między Polską i Francyą. Najważniejsze artykuły statutu opiewają:

Art. 1. Pod patronatem Towarzystwa »France Pologne« zostaje utworzona Izba handlowa francusko-polska, która podlega prawu z dnia 1 lipca 1901 r. i której siedzibą jest Paryż.

Art. 2. Izba handlowa francusko-polska ma na celu ułatwianie rozwoju stosunków przemysłowych, handlowych, finansowych, zawodowych, artystycznych i technicznych pomiędzy Francyą a Polską. Zachowując niezbędny kontakt z zainteresowanemi ugrupowaniami i organizmami gospodarczymi, Izba przedsiębierze lub przedstawia dla zrealizowania wszelkie kroki i wszelkie pożyteczne propozycye, a mianowicie: Izba zbiera jak najdokładniejsze informacye co do stanu przemysłu i rynków polskiego i francuskiego, oraz zapewnia zrzeszenie tych informacyj za pośrednictwem organu dwutygodniowego, który przesyłany jest jej członkom bezpłatnie.

Izba studyuje uwagi i propozycye swoich członków co do ulepszeń, jakie przeprowadzać należy w konwencyach gospodarczych, zawartych pomiędzy Francyą a Polską, w prawodawstwie przemysłowem i handlowem obydwóch krajów i wogóle w ich stosunkach gospodarczych (środki przewozowe i t. p.), oraz baczy nad ich ewentualnem wykonaniem przez władze publiczne.

Izba udziela swego poparcia zarówno we Francyi, jak i w Polsce przemysłowcom i kupcom interesowanym, faworyzuje obywateli obydwóch krajów, poszukujących zajęcia i spisuje listy przemysłowców i kupców polskich we Francyi, oraz kupców francuskich, utrzymujących stosunki z Polską. Izba urządza muzea próbek produktów, wyrabianych przez należących do niej kupców i przemysłowców, organizuje specyalną bibliotekę techniczną, na użytek swych członków, urządza konferencye i t. p. Izba popiera nauczanie języków francuskiego i polskiego, oraz urządzanie i rozwój kursów zawodowych i technicznych. Izba ofiarowuje swoje pośrednictwo w załatwianiu zatargów pomiędzy obywatelami francuskimi i polskimi. Izba wyraża swą gotowość udzielenia swoim członkom lub Polakom w przejeździe przez Paryż biur, służby pisania na maszynie i tłomaczenia, porad prawnych i t. p.

Art. 3. Izba handlowa francusko-polska wzbrania się od wszelkiej dyskusyi i od wszelkiej akcyi obcej sprawom gospodarczym, oraz interesom przemysłowym i handlowym.

Dalszy ciąg statutów dotyczy wewnętrznej organizacyi Izby.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KOMOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

## Froter

Bochenek wóroje i oczyszcza grantownie mieszkania. Starowiślna 1. 2740

**Panna** inteligentna, pisząca na maszynie, potrzebna do kancelaryi adwokackiej. — Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyi i wymagań pod **„Kancelarya"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2741 1 3

## Kupię dom

z wolnem mieszkaniem, z komfortem, w dobrem położeniu. — Zgłoszenia: **A. L.** poste rest. Kraków. 2743 1 2

## Poszukuję mieszkania

większego, z komfortem, w dobrem położeniu. Wysokie honoraryum. — Zgłoszenia: **„Dyskrecya"** poste rest., za kwitem inser. 2744 1 2

## Ktoby miał

jaką wiadomość o legioniście Walentym Markiewiczu, urodzonym w roku 1888 w Tyliczu, pow. Nowy Sącz, słuchaczu praw, który przebywał przed wojną w Tarnowie, przy legionach przydzielony do 6 pułku, 3 baonu, 11 kompanii i miał rzekomo zaginąć w październiku 191 pod Maniewiczami lub Kostiuchnówką, a do dnia dzisiejszego niema o nim żadnej pewnej wiadomości, raczy łaskawie donieść pod adresem **Tadeusz Kolender, ppor. 3 brygady art. polowej, poczta pol. 28.** 2745 1 4

## KUPIEC

w śródmieściu odda dwa pokoje na biuro handlowe, względnie sklep z wystawą, w zamian za trzy lub dwa pokoje z kuchnią i komfortem blisko śródmieścia. — Zgłoszenia pod **„Lokal handlowy"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2726 1 2

## Potrzebna

do pracowni sukien damskich od 15 kwietnia zdolna panna umiejąca szyć samodzielnie. **Kraków**, ul. Bonerowska 14, II piętro, drzwi na lewo. 2747 1 3

## Z powodu wyjazdu

sprzedam z towarem sklep korzenny, dobrze prosperujący, przy ruchliwej ulicy. Wiadomość: ul. Krowoderska l. 57. M. Jagła, sklep. 2748 1 2

## Zgubiłem portfel

z odroczeniem wojskowem. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot. Stanisław Witkowski, Kraków, ul. Garbarska 10. 2749

## Siła druciane

włosienna, oraz sa... siatki i drut do nabycia w handlu Izraela Ch. Fröhlicha w Rzeszowie. 2751 1 4

**Poszukuję mieszkania** z 2 lub trzech pokoi i kuchni z komfortem. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod **„Dobra zapłata"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2753 1 3

## Panna znająca krawiectwo

poszukuje posady w prywatnym domu. Może być na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Wyjazd"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2756 1 2

## Zdolnego

pomocnika fryzyerskiego przyjmie zaraz na dobrych warunkach zakład fryzyerski A. Gottlieba, ulica Długa 38, w Krakowie. 2757

## Zakopane.

Sprzedam umeblowaną willę, 10 jasnych, słonecznych pokoi, 2 kuchnie i t. d., punkt pierwszorzędny. Wiadomość: Chełoniowska, Kraków, ul. Dunajewskiego 1, III p., od godz. 2—4. 2758

**Dom z parcelą**

na cele przemysłowe, przy głównej szosie i stacyi kolejowej w Podgórzu, z wolnym lokalem i mieszkaniem, do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela Feltscher, Kraków, ulica Andrzeja Potockiego 2. 2768

## Do sprzedania

i natychmiastowej dostawy kilkadziesiąt tysięcy sztuk cegły zwyczajnej, pierwszej jakości. — **Kilka tysięcy** sztuk cegły szamotowej. **Kilkaset m²** parkietów dębowych. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro przemysłowo-budowlane Szymon Feltscher, Kraków, ul. Potockiego 2, Telefon 410. 2771 1 2

**HANDEL**

śniadaniowo-restauracyjny w śródmieściu, bardzo dobrze idący, zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia pod **„Handel"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2772 1 2

## Handlowiec

ze znajomością obcych języków poszukuje pracy, jako korespondent i t. d. na godziny lub na stałe. Zgłoszenia pod **„Dolewarr"** do biura „Ruch" w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 2766

## Buchalter (ka)

**i korespondent (ka)**, obznajmiony z korespondencyą polsko-niemiecką i stenografią, potrzebny natychmiast do Biura spedycyjnego Filipa Abramsona w Szczakowej. 2705 2 2

Dobrze polecony

## asystent (tka)

lub młodszy **magister (stra) farmacyi**, katolik, znajdzie posadę w aptece Eug. Matuli w Radomyślu Wielkim. 2761 1 3

## Sprzedam

1/4 część realności, położonej przy ul. Mazowieckiej. Zgłoszenia przyjmuje Feltscher, Kraków, ul. Potockiego 2. 2767 1 2

## Kamienicę

solidnie zbudowaną w Podgórzu, przy ul. Kalwaryjskiej za M 140 000 sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 2778

## 300 kilogramów farb anilinowych

w opakowaniu oryginalnem, połowa w puszkach blaszanych, nadających się szczególnie do eksportu, do sprzedania. Zapytania do Biura ogłoszeń Ad. Schwalbego w Bielsku, ul. Kolejowa 13, II p. 2779 1 3

Dobrze zaprowadzona i znakomicie prosperująca, poważna, hurtowna firma w Gdańsku, handlująca artykułami drogueryjnemi, chemikaliami, winami i żelazem, poszukuje dobrze usytuowanego w Polsce, dzielnego

**wspólnika Polaka**

z kapitałem marek 3,500.000, za daniem którego byłoby powiększenie i energiczne współkierowanie tegoż interesu. — Zgłoszenia pod numer 6890 Tow. akc. „Reklama polska" w Warszawie. Filia Gdańsk Pfefferstadt I, Tel. 2-25. 278

## Zarząd Związku kuchmistrzów w Krakowie, ul. Wielopole 3, parter

poleca P. T. restauratorom oraz domom prywatnym tylko swoich wykwalifikowanych członków na sezon letni i na stałe posady. 2475 3 3

Za stare

## sztuczne zęby

nawet połamane, płacę do 25 kor. za sztukę; za złote mostki i korony najwyższą cenę. **„Meteor" Zakład dentystyczny, Kraków, Rynek 11.** 517 9 10

## Poszukuje się mieszkania

złożonego z 3 pokoi, z komfortem, od 1 lipca lub później. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Towarzystwo akcyjne", do Biura ogłoszeń „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 2774 1 3

Poszukujemy zaraz lub później zdolnych i biegłych

## korespondentów i buchalterów.

Oferty wraz z odpisem świadectw, podaniem wysokości pensyi, oraz referencyj, prosi

**„VESTA"**

2732 2 3 Bank wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu.

## Poszukuje się stajni

na umieszczenie 4—6 koni, ewent. z miejscem na pomieszczenie wozów. Zgłoszenia pod **„Stajnia"** do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2776 1 3

## TOW. AKCYJNE

poszukuje samodzielnego **korespondenta**, biegłego w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz **panny** z dłuższą praktyką biurową, stenografującej w języku polskim i niemieckim i piszącej biegle na maszynie. Posady do objęcia zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencyj pod **„Towarzystwo akcyjne"** do Biura ogłoszeń „Ruch". Kraków, ul. Szczepańska 9. 2775 1 3




Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

**A. J. Lewiński**

Kraków, ul. Starowiślna 35.

2616 3 12

## BUCHALTERA(KI)

do samodzielnego założenia oraz prowadzenia ksiąg, na 2—3 godzin po południu, oraz

## RYSOWNIKA(CZKI)

z bardzo ładnem pismem drukowem, poszukujemy natychmiast. — Zgłoszenia przyjmuje **„Reklama Polska"**, Kraków, ulica Sławkowska 30, I p. 2782 1 2

Polecamy do szybkiej dostawy opłatnie Cairo, Gibraltar i Genua

**25 ORYGINALNYCH PANCERNYCH KAS WERTHEIM**

z tresorem, tudzież

**2 KASY PANCERNE Z 72 SCHOWKAMI**

nawskroś bezpieczne przed ogniem i złodziejami, z sekretnem zamknięciem liczbowem najnowszej techniki w doskonałem wykonaniu.

Zgłoszenia: 2415 2 3

GRUCHOL i HIRSCHBEIN, ORIENT-EXPORT-IMPORT

Wiedeń, IX., Severingasse 1 Telegramy: Balkanhirsch Wien

## Polskie Zrzeszenie dystylatorów

oraz

## wytwórców wódek i likierów

poleca wyroby swoich fabryk.

**W Warszawie:**

Rektyfikacya Warszawska, J. Fuchs,
F. Jankowski, Spółka komandyt. Łącki,
St. Gensil i S-ka, Ziółkowski, Miedzianowski i Adolf;

**na prowincyi:**

K. R. Vetter w Lublinie, Adolf Dauman w Chełmie,
M. Łuba w Łodzi, Adolf Dauman i Michał Cheim w Ostrowcu,
Lipiński i Kędzierzawski w Łodzi, Bolesław Wiśniewski w Opocznie,
M. Pikulski w Radomiu, Józef Bogusławski w Starej Wsi,
E. Bauer we Włocławku, J. Spetawski w Płocku,
B. Tchoape w Zduńskiej Woli, Karol Schütz w Lelowie,
M. Freund w Kaliszu.

Zamówienia do wykonania w ciągu 4—5 dni przyjmuje biuro Zarządu w Warszawie, ul. Moniuszki 12, telefon 31-68, codziennie od 9 do 2.

Adres telegraficzny: „Warszawa — Dystylatorzy". 1912 3 3

## Ekspozytura budowlana w Jarosławiu

przyjmie natychmiast

## BUCHALTERA

rutynowanego, z praktyką biurową. Zgłoszenia do 14 kwietnia. Warunki według umowy. 2715 2 2

Poszukiwani zaraz:

## architekt

jako kierownik budowy, młodsi technicy budowlani, technicy i konstruktorzy maszynowi.

Zajęcie dobrze płatne. Aprowizacya zapewniona, jakoteż mieszkanie.

Zgłoszenia do Spółki akcyjnej „Wagon" w Ostrowie (Poznańskie). 2639 3 3

## Do sprzedania:

**Kamienice** z komfortem i bez, we wszystkich dzielnicach z mieszkaniem: **przy ul. Aryańskiej** 2 p., za 600.000 mk; **przy dworcu towarowym** za 420.000 K; **przy ul. Sławkowskiej**, z komfortem, z mieszkaniem i sklepami, 3 p., za 1,300.000 mk; **w Podgórzu** 1 p., za 200 000 mk i 2 p. za 400.000 mk; **przy ul. Czystej**, za 550.000 mk; **parcele** z budynkami i bez i z torem przemysłowym; **restauracya**, w samem śródmieściu, za 350.000 mk; **willa w okolicy** górzystej, przy stacyi kolei, niedaleko Krakowa, za 250.000 mk; **willa** w Zakopanem, z pensyonatem, za 360 000 M; **2 domy** z polem, laskiem, w ślicznem położeniu, zaraz wolne, w Zakopanem, za 360.000 K. 2777

Zgłoszenia: **Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.**

Z przepisu Prof. Dra Jaworskiego Firmy

## Woda Gorzka „Amara" H. Rzątca i Chmurski w Krakowie

zastępuje w zupełności wszelkie zagraniczne wody gorzkie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Cena flaszki 5 K. 1175 4 4

Skład gł.: Apteka K. Wiszniewskiego w Krakowie, ul. Floryańska 15, telef. 31.

## Towarzystwo akcyjne L. Zieleniewski

poszukuje dla fabryki maszyn w Krakowie:

**1 samodzielnego buchaltera**, oraz

**1 siły pomocniczej** do buchalteryi.

Zgłoszenia z podaniem żądanych warunków nadsyłać należy do firmy: **L. Zieleniewski T. A., Kraków, ul. Grzegórzecka 51.** 2773 1 3

## „POPRAD"

TOW. BUDOWLANE i HANDLOWE

Spółka z ogr. odp.

W NOWYM SĄCZU.

## Zaproszenie do subskrypcyi.

Uchwałą spólników z dnia 19 lutego b. r. postanowiono powiększyć kapitał zakładowy do **1,000.000 K** z terminem zgłoszeń do dnia 31 marca b. r.

Na skutek licznych żądań przedłuża się termin zgłoszeń i wpłat udziałów do **końca kwietnia 1920 r.**

Najmniejszy udział wynosi 10.000 K oraz 10% dopłaty na fundusz rezerwowy.

Nowi członkowie uczestniczą w zyskach Towarzystwa od 1 stycznia 1920 r.

2781 1 2 **DYREKCYA.**

## Marya Kulinowska, Kraków, Sławkowska 13

## Hurtowny i częściowy skład płócien i bielizny

**męskiej, damskiej i dziecięcej.**

Wyprawy dla niemowląt. Kołdry i wyprawy ślubne na zamówienia. Bielizna stołowa. Wstążki, koronki i hafty w najlepszym gatunku. 2139 5 5

Vr. II 3150/17. 2760
35

## OGŁOSZENIE.

Sąd krajowy karny w Krakowie wydał, po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 24 marca 1919, następujący

## WYROK:

Oskarżony Markus Dattner, lat 47, kupiec w Krakowie, syn Szymona i Bruchy, winien jest, że w czerwcu, względnie lipcu 1917 r. w Krakowie, względnie w Borysławiu kupował przedmioty zapotrzebowania, a mianowicie herbatę i świece i przez gromadzenie ograniczał niemi handel, celem podbicia ich ceny, przez co dopuścił się występku z § 23 l. 3 ces. rozp. z 24 marca 1917 l. 131 Dz. u. p. Za czyn ten skazany zostaje oskarżony w myśl § 23 powołanego ces. rozporządzenia, przy zastosowaniu § 260 lit. b. u. k., na karę ścisłego aresztu przez jeden miesiąc, obostrzonego jednym postem, oraz na karę pieniężną w kwocie 2 tysięcy koron, ewentualnie w razie nieściągalności, na dalszą karę aresztu przez 20 dni, zaś w myśl § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego. — Zarazem orzeka się w myśl § 43 powołanego ces. rozp. przepadek zajętych herbaty i świec, względnie ich ceny objęcia na rzecz Skarbu państwa, a w myśl § 45 tegoż ces. rozp. zarządza się na koszt oskarżonego jednorazowe ogłoszenie tenoru wyroku w wychodzącem w Krakowie czasopiśmie „Nowa Reforma".

## 2—3 pokoi z kuchnią

poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do firmy G. Bień, Kraków, ul. Długa 6. 2714 2 3

## Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 3 0

## Pole

przy głównej drodze w Zakrzówku na Kapelance do sprzedania. — Wiadomość: Müllerowa, ul. Garbarska 13. 2710 2 3

## Poszukuje się pań

ze stenografią polską, ewentualnie i niemiecką, piszących bardzo biegle na maszynie, do natychmiastowego objęcia posady w Krakowie. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. — Zgłoszenia do biura „Ruch" pod **„Rutynowana siła"**. 2677 3 3

## Potrzeba roznosicieli dziennika.

Wiadomość: Administracya „N. Reformy" między godz. 11 a 12 przed południem.

## Dame cherche

conversation avec Français. Sous Serieux au bureau du journal. 2665 2 2

**Kupuję garderobę**

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 2571 5 20

## Salonowy garnitur

empire, masiv-mahoń z bronzami, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Gertrudy 4, I p., od godz. 10—12 i 3—5. 2722 2 3

**Kawaler** poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli, możliwie z osobnem wejściem. Zgłoszenia pod **„J. L."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2723 2 2

## Kupię lodownię

domową. — Zgłoszenia do firmy G. Bień, Kraków, ul. Długa l. 6. 2713 2 3

**Słuchacz praw**

poszukuje odpowiedniej posady biurowej w instytucyi handlowej, przemysłowej lub w domu bankowym. — Zgłoszenia listowne pod **„Sumienny"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2693 2 2

## Zakład rysowniczy i pracownia haftów Anny Wolakowej

**ul. Floryańska l. 44, I piętro**

(obok Bramy Floryańskiej)

odbija i rysuje najmodniejsze monogramy i wzory do haftów, jak również przyjmuje wszelkie hafty białe i kolorowe. 10530 4 0

Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

## Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także sięgnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich. 14 9 0

Biegłą

## stenografistkę i stenotypistkę

polską i niemiecką 2680 3 0

przyjmie na dobrych warunkach natychmiast Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

## SERADELĘ ŁUBIN WYKĘ

**w partyach wagonowych — poleca**

Warszawska Spółka rolniczo-handlowa „ZIARNO"

w Warszawie ulica Ptasia 2, telefon 238-84. 2549 3 24

## 500-markowe akcye

## Polskiego przemysłu korkowego

są wyjątkową korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcyę przyjmują pierwszorzędne banki. Jestto pierwsza w państwie polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacyi korkowych, którą zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbyt jest zapewniony.

Cło ochronne wyklucza konkurencyę zagraniczną.

**Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcyi niewątpliwe.**

Prospekty i deklaracye wysyła bezpłatnie: **„Spółka akcyjna Polskiego przemysłu korkowego", Warszawa, ul. Żurawia L. 1.** 2013 4 4



## Elegancki Świat

ubiera się u firmy

## Hoftasz i Wołkowicz

przedtem Back i Fohl

**Kraków, ulica Podwale L. 5.**

Telefon 3346. 1855 3 3

L. 1005 I. A. 2686

## Ogłoszenie.

W starostwie w Gostyninie (b. Kongresówka) wakują 2 posady urzędników IX i 2 posady X klasy. Dotychczasowe pobory urzędnika IX klasy, kawalera, wynoszą 1254 mk., urzędnika X klasy 932 mk. Do podania o posadę należy załączyć odpisy świadectw, curriculum vitae. Ubiegający się o posadę urzędnika X klasy muszą wykazać dostateczną znajomość prowadzenia dziennika podawczego i registratury, zaś urzędnika IX klasy oprócz tego znajomość buchalteryi.

**Starostwo gostynińskie.**

## Bracia Tercyarze św. Franciszka

**(Bracia Albertyni)**

posługujący ubogim

**w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43**

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 23 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.